

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

TELEF. OD WŁASN. KORRESP. Z WARSZAWY.

Oddłużenie urzędników

W najbliższym czasie stanie się znów aktualną sprawa oddłużenia urzędników państwowych. Z dniem bowiem 1 marca nastąpi wznowienie potrącania z uposażeń zaliczek. Potrącenia te, jak wiadomo, wyniosą tylko 20 proc. normalnie potrącanych rat.

Będzie pozatem stworzony specjalny rachunek, z którego urzędnicy będą mo

gli otrzymywać pożyczki nie przekraczające 1000 zł., a przeznaczone wyłącznie na umorzenie długów, powstałych przed grudniem 1935 r.

Jak się dowiadujemy, cała sprawa oddłużenia urzędników, na którą rząd asygnuje 1.000.000 zł., zostanie uregulowana w drodze ustawy.

Dwie nowe polskie placówki prasowe zagranicą

W najbliższym czasie, jak się dowiadujemy, utworzone będą 2 polskie placówki prasowe zagranicą. Mianowicie: przy ambasadzie w Moskwie i przy po

selstwie w Wiedniu. Polskiej placówki prasowej w Moskwie nigdy dotąd nie było.

Projekt ustawy o obligacjach nie wpłynie na obecną sesję

Dowiadujemy się, że uzgodnienie w naradach międzyministerjalnych projektu ustawy o obligacjach natrafia na po

ważne trudności. Nie należy się więc spodziewać, aby projekt ten wpłynął do Sejmu podczas bieżącej sesji.

Za roztrwonienie zastawionego zboża

Z Zamościa donoszą, że odbyła się tam rozprawa karna przeciwko Kazimierzowi Rzewuskiemu, ziemianinowi, oskarżonemu o lekkomyślne roztrwonienie zboża, oddanego pod zastaw pożyczki, zaciągniętej w Banku Rolnym. Sąd

skazał Rzewuskiego na 6 mies. więzienia i 200 złotych grzywny.

Zaznaczyć należy, że Rzewuski jest znanym działaczem Str. Narod. w wojew. lubelskim.

Min. Seljamaa u min. Becka

WARSZAWA. (Pat). Estoński minister spraw zagranicznych Seljamaa w przejeździe do Wiednia zatrzymał się w Warszawie. Dziś w czasie swego pobytu min. Seljamaa został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych J. Becka.

—):—

Protest Niemiec przeciwko rozwiązaniu organizacji hitlerowskich w Szwajcarii

BERN, (PAT). — Rada federalna otrzymała wczoraj notę protestacyjną rządu niemieckiego przeciwko decyzji rządu szwajcarskiego, dotyczącej niemieckich organizacji narodowo-socjalistycznych w Szwajcarii. Nota ta będzie rozpatrzona prawdopodobnie na dzisiejszym posiedzeniu rady.

Z frontów Etiopji

WARSZAWA. (Pat). Na podstawie informacji z różnych źródeł PAT-icznia ogłasza następujący komunikat:

Jak donoszą źródła angielskie, telegramy nadchodzące z frontu północnego wykazują, że w ciągu dnia wczorajszego 3 kolumny włoskie posunęły się naprzód o 20 km., przechodząc przez żyzną dolinę Buia i zajmując nowe pozycje, panujące nad doliną Mai Meszicz, będące jednym z największych strumieni tej okolicy. Krają pogłoski, że czołowe strażnice włoskie znajdują się już w pobliżu Amba Aladzi. Jeden z najbardziej wysuniętych punktów, zajętych przez Włochów Aderat, znajduje się mniej więcej o 35 km. od Makalle. Posuwanie się wojsk włoskich poprzedzone było przygotowaniem artyleryjskim i wszystkie trzy kolumny osiągnęły wyznaczone im punkty,

Zbliżenie włosko-niemieckie?

PARYŻ. (Pat). Korespondent agencji Havasa donosi z Berlina, że pobyt ambasadora Rzeszy przy Kwirynale von Hassela w Niemczech oraz rozmowy, prowadzone przezeń z kanclerzem Hitlerem i innymi członkami rządu niemieckiego posiadają związek z ożywionymi rokowaniami dyplomatycznymi w sprawie oznaczającego się ostatnio zbliżeniem włosko - niemieckiego.

M. in. tematem rozmów von Hassela ma być sprawa gwarancji włoskich dla traktatów locarneńskich oraz zagadnienia środkowo - europejskiego.

PARYŻ. (Pat). Pobyt ambasadora Rzeszy w Rzymie von Hassela w Berlinie budzi żywe zainteresowanie w kręgach politycznych, które nie ukrywają, iż podróż ta mieć duże znaczenie. Kilka dzienników zamieściło na ten temat obszernie depesze z Berlina, na zasadzie których można przypuszczać, iż głównym tematem rozmów ambasadora Hassela z kierownikami poli

tyki niemieckiej były następujące 3 sprawy:

- 1) kwestja zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej,
- 2) sprawa polityki względem Sowietów i paktu francusko - sowieckiego,
- 3) zagadnienie naddunajskie.

Według dzienników francuskich, kwestja Locarna, rozważana w łączności z obecną sytuacją polityczną, wynikającą z zatargu włosko - abisyńskiego i ze sprawą ratyfikacji paktu francusko - sowieckiego, żywo zajmuje kierowników polityki niemieckiej. Możliwe jest — pisze „Le Petit Journal“, że kanclerz Hitler przeprowadził pewne sondowania u Mussoliniego na temat stanowiska, jakie zajęłyby Włochy względem paktu locarneńskiego. W Berlinie panuje pewien sceptycyzm co do możliwości doprowadzenia do realnych wyników, jeśli chodzi o rozwiązanie zagadnień dotyczących Europy naddunajskiej, nie ulega jednak wątpliwości, iż w stosunkach włosko - niemieckich nastąpiła poważna poprawa. Kilkakrotnie mówiono nawet o możliwości układu włosko - niemieckiego.

Morskie żądania Francji

LONDYN. (Pat). Ambasador francuski Corbin odwiedził dziś w południe ministra Edena, któremu przedstawił stanowisko Francji wobec spornych jeszcze kwestyj konferencji morskiej, a mianowicie w sprawie zagadnienia pancerników i udziału Niemiec w porozumieniu

morskim mocarstw.

Rozmowa ambasadora Corbina z Edanem kontynuowana była w godzinach popołudniowych i trwała czas dłuższy. W rozmowie popołudniowej brał również udział brytyjski minister marynarki lord Monsell. W pewnym stadium rozmowy wezwani zostali również główni eksperci obu delegacji.

Wydaje się więc, że w toku dzisiejszych rozmów francusko - brytyjskich cały kompleks zagadnień, bezpośrednio i pośrednio związanych z ewentualnym traktatem morskim, ulegnie wyjaśnieniu. Żądania francuskie z zakresu redukcji tonażu i kalibru dział wielkich pancerników zdają się być raczej posunięciem taktycznym, z którego Francja się wycofa, o ile uzyska rekompensatę w sprawie udziału Niemiec w tym nowym traktacie morskim.

O ile pogląd francuski skojarzenia zobowiązań niemieckich w dziedzinie zbrojeń morskich z podobnymi zobowiązaniami Niemiec w dziedzinie zbrojeń napowietrznych zostanie przez rząd brytyjski przyjęty, to Francja napewno odstąpi od swych zastrzeżeń w kwestji pan

—):—

Wzrost działalności Banku Gospodarstwa Krajowego

WARSZAWA. (Pat). W dniu 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa J. Koźuchowskiego posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego. Wysłuchano szczegółowych sprawozdań dyrekcji i komisji rewizyjnej o raz zatwierdzono bilans netto banku z 31 grudnia 1935 roku i rachunek strat i zysków za rok 1935.

Bank Gosp. Krajowego zamknął swą działalność w roku ubiegłym sumą bilansową o 76 milionów wyższą aniżeli w roku 1934. Suma ta osiągnęła złotych 2.254 milionów, dochodząc w ten sposób do najwyższego poziomu w dotychczasowym rozwoju banku. Poważnie wzrosły również obroty banku. Ogólna ich suma — po jednej stronie księgi głównej — dochodzi do blisko 20 miliardów zł., wykazując wzrost w roku ub. 01,5 miljarda zł.

Czysty zysk banku za rok 1935 jest nieco wyższy aniżeli za rok poprzedni i wynosi 2.965 tys. zł. Zgodnie ze statutem 35 proc. tego zysku przypadnie w udziale skarbowi państwa, jako właścicielowi kapitału zakł., a reszta dopisana będzie do rezerw statutowych.

Plac rynkowy w Makalle



Widok placu rynkowego w Makalle, który w tych dniach był widownią znacznego zwycięstwa wojsk włoskich nad abisyńskimi.

KTO WYGRAŁ?

Ważniejsze wygrane 35 Lot. Państwowej. —
 Drugi dzień ciągnięcia.
 5 tys. zł. — 54233, 88514;
 1 tys. zł. — 65137;
 500 zł. — 76524, 167514;
 400 zł. — 11699, 13730, 103501, 157842;
 200 zł. — 15800, 18068, 34180, 45906, 58894, 70482, 84571, 93710, 162216, 166436;
 150 zł. — 16107, 19129, 21226, 40110, 43168, 45194, 57099, 59809, 73894, 80876, 99592, 100927, 107695, 107724, 107910, 121878, 128003, 139900, 155559, 165749, 167099, 192229.
 50.000 zł. — 122152;
 25.000 zł. — 183671;
 10.000 zł. — 44357, 178981;
 5.000 zł. — 188596;
 2.000 zł. — 27371, 122325, 142333;
 1000 zł. — 12677, 35027, 39085;
 500 zł. — 10209, 61659, 62006, 171118, 133867, 189624;
 400 zł. — 25586, 45055, 44812, 52939, 83698, 92400, 103106, 135496, 131942, 188632;
 200 zł. — 4546, 7196, 8667, 2826, 5419, 14732, 13176, 23508, 23412, 27526, 38458, 59643, 76818, 79424, 107806, 134439, 139926, 153988, 158500, 174102;
 150 zł. — 2189, 3112, 16582, 43156, 49997, 59203, 64905, 92361, 93867, 99951, 103015, 116538, 120492, 121969, 124610, 131254, 131689, 162063, 174250, 177704, 179726, 179551, 178052, 189128, 1934293.

PROGRAM PRAC Ministerstwa Oświaty

Przemówienie min. Świętosławskiego na plenum Sejmu

REFORMA SZKOLNA BĘDZIE ŚCIŚLE REALIZOWANA.

Na wstępie p. minister określił swe stanowisko wobec resortu, który objął niedawno i zaznaczył, że racja stanu wymaga, aby w należyty sposób ocenili i wykorzystali wysiłki, prace i posunięcia poprzednich, które wniosły nowe trwałe elementy do życia państwowego. P. minister realizować będzie z całą skrupulatnością reformę szkolną, zakrojoną na wielką skalę, przestrzegając ustaw, które stanowią obecnie podstawę prawną na tym odcinku. Nie będzie zbyt pośpiesznych zmian tam, gdzie weszły świeżo w życie nowe ustawy, a przede wszystkim w szkołach akademickich. Chodzi nietylko o należyte przygotowanie fachowe młodzieży, rozkwit badań naukowych i przygotowanie młodych pracowników naukowych, ale również o utrzymanie ładu i porządku w uczelniach akademickich.

Pracując harmonijnie z innymi resortami dążyć będziemy do tego, aby w związku z geograficznymi i strukturalnymi osobliwościami naszego państwa stworzyć na wszystkich jego polach mecen i zwarte ośrodki polskiej kultury narodowej, dostosowane do charakteru danej części kraju. Na terenach zamieszkałych przez ludność mieszaną, z ROZWOJEM ŻYCIA KULTURALNEGO POLSKIEGO ROZWIJAĆ SIĘ BĘDZIE RÓWNOCZESNIE ŻYCIE KULTURALNE INNYCH NARODOWOŚCI. SPECJALNIE JEDNAK MINISTERSTWO W. R. I O. P., A ZARAZEM CAŁE SPOŁECZEŃSTWO NIE POWINNY USTAWAĆ W PRACY SYSTEMATYCZNEJ, WYTRWAŁEJ I NIEPRZERWANEJ, ZMIERZAJĄCEJ DO ROZWOJU KULTURALNEGO I GOSPODARCZEGO MIAST POŁOŻONYCH NA WSCHODZIE.

Sytuacja, w jakiej znalazło się ostatnio SZKOLNICTWO POWSZECHNE,

musi wywołać poważne zaniepokojenie nietylko z punktu widzenia naszej przyszłości kulturalnej, ale także realnych interesów obrony Państwa. Za jeden z pierwszych obowiązków społecznych p. minister uważa dążenie do tego, by każde dziecko znalazło się w szkole i szkołę tę skutecznie ukończyć mogło. W tym kierunku poszedł wniosek rządowy, przyjęty przez komisję, o powiększenie budżetu ministerstwa o 7 milionów 800 tysięcy. Dotychczasowe zarządzenia takie, jak zwiększenie etatów i godzin sprawy w rzeczywistości nie rozwiązały. Ministerstwo uczyni jednak wielki wysiłek, aby przez powiększenie etatów przyjąć z pomocą okręgom szkolnym, które tego szczególnie potrzebują.

TROSKA O BYT NAUCZYCIELA.

Troskę o szkołę powszechną musimy łączyć bezpośrednio z troską o byt jej powszedniego pracownika — nauczyciela, zdając sobie sprawę z wielkiego kapitału wartości, jakie wnoszą do naszego życia społeczne nauczyciel, pracujący w najprymitywniejszych nieraz warunkach. Doniosłość tego zagadnienia doceniać jest w całej rozciągłości przez rząd, czego wyrazem jest utrzymanie awansu automatycznego.

Realizacja ustawy ustrojowej w zakresie szkolnictwa powszechnego postępuje konsekwentnie naprzód.

SZKOŁY ŚREDNIE.

Przechodząc do zagadnienia szkół średnich, pan minister wskazał na nierównomierne rozłożenie szkół państwowych, które w znacznie większej stosunkowo liczbie znajdują się w województwach południowych i zachodnich, niż w centralnych i wschodnich.

W szkolnictwie średnim realizacja ustawy ustrojowej postępuje prawidłowo naprzód. Utrzymana będzie zasada, że im wyższy poziom nauczania, tym program musi być elastyczniejszy i tem większa swoboda nauczyciela i autora podręcznika.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE.

Dalsze opracowywanie planu sieci szkół zawodowych będzie stanowiło jedno z najważniejszych zagadnień resortu. Ministerstwo WR i OP rozpocznie pracę nad rozmieszczeniem nowych szkół zawodowych na kresach zarówno wschodnich, jak i zachodnich, północnych i południowych.

Realizacja ustawy w zakresie szkolnictwa zawodowego prowadzona jest z wielkim nakładem pracy, należyte bowiem zorganizowane szkoły zawodowe uwzględniające istotne potrzeby nowoczesnego organizmu gospodarczego oraz obrony kraju muszą odgrywać poważną rolę w kształtowaniu życia gospodarczego i podnoszeniu kultury materialnej państwa. Silny z malejącymi wyjątkami napływ młodzieży do szkół

zawodowych oraz przychylnie przyjęcie i poparcie ich ze strony sfer gospodarczych świadczy, iż społeczeństwo przelamuje już w sobie tak szkodliwy nawyk niedoceniać roli szkolnictwa zawodowego.

ZAGADNIE MNIEJSZOŚCIOWE SZKOLNICTWIE.

W stanie szkolnictwa ogólnie-kształcącego, o ile chodzi o szkolnictwo mniejszościowe, znacząca się ostatnio poprawa w kierunku urealnienia możliwości znalezienia wspólnej płaszczyzny porozumienia. W związku z nowymi prądami, którym dał wyraz w swym przemówieniu p. prezydent, sprawa znalezienia najlepszych warunków współpracy na tem polu musi być rozwiązana pomyślnie. Zagadnienie mniejszościowe — oświadczył p. minister Świętosławski — w zakresie szkolnictwa i rozwoju kultury i nauki, może być rozwiązywane stopniowo w miarę tego, jak będzie coraz więcej widomych oznak, że personel nauczający i pracujący nad wzbogacaniem dóbr kulturalnych czynić to będzie z głębokim zrozumieniem tego, że dobro państwa polskiego jest jego własnym dobrem. Chcemy aby w tej dziedzinie było rzetelne, jasne postawienie sprawy. Lojalny obywatel państwa, pracujący nad jego lepszą przyszłością będzie się cieszył zawsze opieką władz niezależnie od tego, który z języków uważa za rodowity.

OSWIATA POZASZKOLNA.

Przechodząc do sprawy oświaty pozaszkolnej, p. minister ceniąc bardzo działalność na tym terenie czynników samorządowych, społecznych, a zwłaszcza nauczycielstwa szkół powszechnych dał wyraz przeświadczeniu, że bardzo skromna kwota przeznaczona na oświatę pozaszkolną odegra jednak nadal pewną rolę w utrzymaniu dla ministerstwa roli czynnika koordynującego.

SZKOŁY AKADEMICKIE.

Omawiając wypadki, jakie zdarzyły się na uczelniach akademickich, p. minister zauważył, że wystąpienia te skierowane początkowo prze-

ciwko studentom Żydom, jak zawsze, wyzyskane były dla demagogicznych wystąpień innych elementów. Przyszła też sprawa opiat. Ministerstwo czynić będzie dalsze wysiłki, by przyczynić się do złagodzenia trudnego położenia młodzieży akademickiej, nie dopuścić wszakże do tego, aby nieliczna garstka rozpolitykowanej młodzieży uniemożliwiała spokojną pracę olbrzymiej większości studentów.

Skolei p. minister przeszedł do scharakteryzowania budżetu DZIAŁU SZTUKI, poczem zajął się obszernie zagadnieniem wyznań w Polsce, które omówił na te prac ministerstwa w tej dziedzinie.

REALIZOWANIE PROGRAMU WYMAGA WIELU LAT.

Po tem nakreśleniu programu prac ministerstwa w poszczególnych dziedzinach, p. minister stwierdził, że program ten wymaga szeregu lat wytrwałej i systematycznej pracy, aby to zagadnienie mogło być spełnione, należy pobudzić do pracy wszystkie żywe siły narodu, należy zrzucić z siebie uczucie depresji, apatii, zgorzkniałego pesymizmu, a na to miejcie wzmocnić uczucie zdrowego życiowego optymizmu i wiary we własne siły. Czes już najwyższy, aby cały naród zrozumiał, że budować przyszłość można tylko pracą konstruktywną. Niestety zbyt często widzimy przejawy destrukttywnej działalności zabijającej wszelki twórczy porwy narodu. Odezwujemy to szczególnie na odcinku młodzieży akademickiej, gdzie niszczy się systematycznie poziom wysokiej etyki, prawdziwej moralności i rzetelnych uczuć humanitarnych.

Pan minister zakończył swe przemówienie zapewnieniem, że będzie dążył do stworzenia warunków, umożliwiających przygotowanie przyszłych obywateli polskich do ich zaszczytnej misji twórczej pracy nad udoskonaleniem bytu naszego narodu. Ale wyteżona ta praca ministerstwa i zespołu nauczającego pójdzie na marne, jeśli szerokie masy społeczeństwa nie zrozumieją, że należy przelamać, zniszczyć i usunąć te nastroje psoczące, które nie mają nic wspólnego z konstruktywną twórczą pracą.

Plenarne obrady Sejmu

Budżet Ministerstwa W. R. i O. P.

WARSZAWA. (Pat). Dzisiejsze plenarne posiedzenie sejmu poświęcone było debacie o budżecie nad preliminarzem budżetowym min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ.

Referent budżetu tego ministerjum pos. POCHMARSKI po szczegółowej analizie preliminarza, zobrazował ciężką sytuację na terenie szkolnictwa specjalnie powszechnego i przeciwstawił się twierdzeniu, jakoby przyczyną tej sytuacji była przede wszystkim reforma ustroju.

Po omówieniu sprawy programów i metod nauki, oraz podręczników, referent wspominał o sytuacji nauczyciela, podkreślając jego wielkie zasługi w dziele szerzenia oświaty.

Referent zastanawiał się bliżej nad zagadnieniem szkół powszechnych zwracając uwagę, że spadek wydatków państwa i samorządów na budowę szkół jest groźny, oraz stanął na stanowisku, że państwo musi przyjąć konkretnie z pomocą, dostarczając np. na budowę szkół budulec drzewny z lasów państwowych. Należy też usunąć przepisy, które formalistyką utrudniają ochotniczą budowę szkół.

Wobec wielkiego znaczenia wychowawczego sztuki, referent sugeruje myśl przywrócenia do parlamentu sztuki, którą objąłby radio, film, teatr i inne dziedziny.

Kończąc swe wywody, referent podniósł A. PEL POSŁA ŻELIGOWSKIEGO, który nawoływał w komisji do wychowania bardziej ideałistycznego. Życie samodzielną młodzieży książka i sztuka powinny być zdaniem referenta czynnym elementem. Obok tego wychowanie fizyczne przysposobienie wojskowe zarówno młodzieży, jak i szerszego ogółu, nowinno przeniknąć do obywateli rycerskim duchem i nietylko przygotować dzielnych żołnierzy, ale dać podstawę nowej polskiej kultury, która ma się wyrażać w zdyscyplinowanej postawie wobec życia, pełnej wiary przyszłość narodów.

Po przemówieniu referenta, min. WR. i OP. prof. ŚWIĘTOSŁAWSKI wygłosił dłuższe przemówienie programowe, hucznie oklaskiwane na ławach poselskich.

(Streszczenie tego przemówienia podajemy osobno).

W dalszym ciągu debaty na plenum sejmu nad budżetem ministerstwa WR. i OP. pos. TAR

NOWSKI oświadcza, że niestudniem mu się wydać przedłużanie obowiązkowego okresu nauki do lat 7-miu i raczej należałoby skrócić czas nauczania do lat 5-ciu. Natomiast należałoby uczynić oświatę naprawdę powszechną. Mówca podkreśla dalej, że jest rzeczą szkodliwą zmniejszanie liczby godzin religii bez względu na wyznanie i uważa, że lepiej wydać na naukę religii w szkołach, niż budować więzienia i domy po prawce.

Pos. WELIKANOWICZ omówił zagadnienia szkolnictwa ukraińskiego, apelując o rozbotczenie większej opieki nad tem szkolnictwem.

Pos. RUBINSZTEJN uskarżał się na rzekome umniejszenie ludności żydowskiej w dziedzinie oświatowej. Poseł ostro wystąpił przeciwko ekscesom antyżydowskim, oświadcza, że policja i wymiar sprawiedliwości w państwie nie może zrobić, jeżeli niema w młodzieży zdrowej duszy.

Słowa te spotkały się z ostrymi sprzeciwami na ławach poselskich. Gdy pos. Rubinsztein krytykował dalej ostro stosunki panujące w Niemczech i oświadczył, że „rzecz się tam dzieje się okrucieństwa, jakich świat nie widział“, marszałek Car zwrócił uwagę posłowi, by używał bardziej oględnych wyrazów, gdy mówi o państwie, z którym Polskę łączy stosunki traktatowe. Kiedy następnie pos. Rubinsztein poruszył sprawę uboju rytualnego, marszałek Car zwrócił u uwagę, że odpowiedni wniosek znajduje się na porządku obrad, i że sprawa będzie odesłana do komisji, w której pos. Rubinsztein będzie mógł ją omówić. W zakończeniu swych wywodów pos. Rubinsztein wysunął postulaty w imieniu ludności żydowskiej.

Pos. DRATWA omówił zagadnienie budowy szkół, oświadcza, że „ludność wiejska chętnie ponosi ciężary na rzecz tej budowy, jednak czynnik administracyjny paraliżuje dobrą wolę i inicjatywę obywateli biurokratycznymi przepisami. Mówca wstąpił, by rząd przygotował projekt ustawy o samorządzie szkolnym w ten sposób, by związać go silnie z samorządem terytorjalnym.

Pos. DROZD — GIERYSKI domaga się jasnego postawienia sprawy nauczycielek — mężatek, uważając, że zwalnianie mężatek nie ze względów czysto fachowych nie powinno się odbywać.

Zdaniem pos. MROZA taksa administracyjna w szkołach stwarza nieprzebyty mur dla dzieci robotników i chłopów. By udostępnić naukę dzieciom chłopów i robotników, należy utworzyć przy wszystkich gimnazjach licea ogólnie-kształcące.

Posłanka PEŁCZYŃSKA w przemówieniu poświęconym uniwersytetowi wileńskiemu podkreśla, że uniwersytet ten jest placówką kultury zachodniej, najdalej wysuniętą na wschód. (Tekst przemówienia posłanki Pełczyńskiej podamy jutro).

Po przemówieniu pos. SARNECKIEGO, za brał głos pos. SKRYPIŃNIK, wysuwając postulaty

Wiadomości z Kowna

BĘDZIE GRZECZNY...

„Pokajanie“ prof. Dovidaitisa.

Wobec złożenia przez Franciszka Dovidaitisa zobowiązania na piśmie, iż będzie przytrzymywał się ustalonej dyscypliny, i wobec oświadczenia przezeń dziekanowi wydziału teologiczno-filozoficznego, że zobowiązania dotrzyma, wydział ponownie wybrał Franciszka Dovidaitisa na profesora zwyczajnego katedry historii religii. Prezydent Państwa aktem z dnia 16 bm. mianował go na to stanowisko od dnia 16 marca b. r.

DR. ZUBOW NIE PROWADZIŁ ROZMÓW POLITYCZNYCH W POLSCE.

„Lietuvos Aidas“ donosi, iż dr. Zubow po powrocie z zagranicy oświadczył, że nie miał żadnych misji do wypełnienia w Polsce, ani też rokowań żadnych nie prowadził, z prezydentem Mościckim ani z premierem Kościłkowskim się nie widział. W Warszawie zatrzymał się w drodze powrotnej z Budapesztu. Zagranicę wyjechał przede wszystkim aby wziąć udział w konferencji gospodarczej Paneurop, jako sekretarz oddziału litewskiego. Celem studiów ekonomicznych odwiedził on Austrię, Czechosłowację, Polskę, Węgry i Litwę.

NOWE KARY NA WŁOŚCIAN W LITWIE ZA ROZRUCHY.

Po dwudniowej rozprawie trybunał skazał za udział w rozruchach chłopskich skianą w r. ub. w południowej Litwie, 9 oskarżonych na więzienie od półtora roku do lat 5. 13-tu oskarżonych uniewinniono. (Pat).

Trzęsienie ziemi w Japonii

TOKIO, (PAT). — Nawiedziło Japonię trzęsienie ziemi, którego centrum leży pomiędzy Kyoto i Osaka, obejmując obszar w promieniu 18 klm. od Osaka, gdzie została zniszczona elektrownia. Dziś wznowiły się wstrząsy podziemne. Mieszkańcy Osaka opuścili domy. Jak do tychezas trzęsienie ziemi nie wyrządziło zbyt wielkich szkód.

TOKIO, (PAT). — Wedle dotychczasowych doniesień podczas trzęsienia ziemi w Osaka 5 osób poniosło śmierć, zaś 16 odniosło rany. 12 domów zostało zburzonych całkowicie, zaś 17 częściowo.

w dziedzinie oświaty w imieniu ludności ukraińskiej Wołynia.

Pos. ks. WOLKOW omówił sprawę cerkwi prawosławnej, wypowiadając się za koniecznością wprowadzenia ustroju soborowego.

Po przemówieniach posłów SZETELL, HERMANOWICZA, JURKOWSKIEGO i KUŹMOWICZA, zabrał ponownie głos min. ŚWIĘTOSŁAWSKI, który odpowiadał na wywody mówców.

Nawiązując do przemówienia posłanki Pełczyńskiej, p. minister zaznaczył, że ministerstwo oświaty będzie zwracało specjalną uwagę na to, aby wszystko to co może być związane z umocnieniem rozwoju kultury w ogóle, a w szczególności z ROZWOJEM UNIwersyTETU W WILNIE — zostało dokonane. To samo — podkreślił p. minister — odnosi się oczywiście i do innych miast uniwersyteckich ze Lwowem na czele.

Dalej p. minister podkreśla, że niemal wszystkie sprawy, o których była mowa w dyskusji są obecnie rozważane i opracowywane w ministerstwie.

Co się tyczy uwag, że młodzież wiejska i robotnicza z trudnością przedostaje się do szkół średnich i wyższych, to p. minister zaznaczył, że jedną z największych jego trosk będzie wyłowić talenty rozproszone po całej Rzeczypospolitej i dać tym talentom możliwość przejścia przez wszystkie studia kształcenia do najwyższego wykształcenia.

Kończąc przemówienie, p. minister oświadczył: „Chciałbym, aby Wysoka Izba wyniosła wyrażenie, że mimo ciężkich warunków pracy — ministerstwo i personel nauczający wyleżą wszystkie siły, aby w granicach możliwości wywiązać się najlepiej z ciężkich na nich obowiązków“.

Po końcowych wywodach referenta, debatę nad budżetem ministerstwa WR. i OP. zakończono.

Następnie marszałek odesłał do odpowiednich komisji w pierwszym czytaniu projekty ustaw: o prawie wekslowym, o prawie czekowym i o zaopatrzeniu emerytalnym w samorządzie terytorjalnym.

Wniosek posłanki Prystorowej o uboju zwierząt gospodarskich odesłany został do komisji administracyjno-samorządowej.

Na tem posiedzeniu sejmu zakończono. — Następne odbędzie się jutro. Na porządku obrad debata nad budżetem ministerstwa opieki społecznej oraz emerytur i rent.

—):—

Zgon E. Kłopotowskiego

WARSZAWA, (PAT). — Dziś przed południem zmarł dyrektor państwowych zakładów zbożowych wiceprezes zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonijalnej p. EDMUND KŁOPOTOWSKI.

Nasza nowa powieść

W najbliższych dniach rozpoczynamy druk „PAMIĘTNIKA NAUCZYCIELKI“, pióra znanej powieściopisarki i poetki wileńskiej p. EUGENJI KOBYLIŃSKIEJ-MASIEJEWSKIEJ.

Za to ostatniej pracy tej cenionej autorki posłużyła jedno z gimnazjów wileńskich. Troski i radości uczenie i nauczycieli tej szkoły zostały niezwykle interesująco przedstawione przez autorkę. Urok prozy p. Masiejewskiej oraz głębokie umiłowanie młodzieży sprawiają że „Pamiętnik Nauczycielski“ czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem.

O narodowej dumie Rosjan i pokorze N. Bucharina

Przed kilku laty przeczytałem pewną bardzo przeciętną powieść sowiecką. Nie przypominam sobie teraz ani nazwy tego utworu, ani nazwiska autora. Jedno zdanie z tej powieści utkwiło mi jednak w pamięci.

Bohater powieści, stary generał rosyjski, który brał udział w podboju Kaukazu i został odznaczony za zdobycie aulu Gemib, za czasów rządów sowieckich zdzieciniały staruszek, pełniący funkcje woźnego w jakimś urzędzie, obserwuje pewnego razu przegląd armji czerwonej. I raptem w jego przytłumionej świadomości błysnęła myśl: „Skoro jest armja, jest więc i państwo, ojczyzna...”

Wspominam o tej powieści, bo to by to już dawno, conajmniej na 10 lat przed wynalezieniem sowieckiego patriotyzmu i odcieniem pojęcia „ojczyzna“ kul tem w Sowietach.

Dziś to twierdzą nawet rosyjscy wielcy księżęta na emigracji...

Ostatnio czytałem powieść Siemiona „Natalja Tarpowa“. Znowuż utwór nader miernej wartości artystycznej. Intryga powieści nie jest zbyt emocjonująca. Miejskami powieść ta jest nawet stanowczo nudna. Ciekawą jest natomiast postać głównego bohatera — inżyniera Gabrucha, patrioty rosyjskiego starej daty, który nie wierzy w doktryny komunizmu, współpracuje jednak szczerze z bolszewikami, wierzy bowiem, że budują oni całkiem nie to, co twierdzą, lecz wielką i potężną Rosję.

W tym utworze jest jeszcze jedna postać patrioty rosyjskiego — przedstawiciela młodego pokolenia.

Powieść ta nie jest najnowszej daty. Właśnie dlatego, że powstała zanim Stalin wynalazł „bezpартyjnych bolszewików“ jest znamieną, bowiem autor kreśli postać „bezpартijnego bolszewika“, czyli patrioty rosyjskiego, z wyraźną sympatją. Po wielu perypetjach patriota rosyjski Gabruch i bolszewiczka Natalja Tarpowa połączyli swe losy — cóż za prymitywny, a jakież charakterystyczny „symbolizm“! Patriota rosyjski poślubi bolszewiczkę, a dzieckiem ich będzie patriotyzm sowiecki?! Czyżby nie tak należało rozumieć powieść Siemio

nowa?

Chodzi o coś innego — chodzi o to do kogo dziecko będzie podobne — do matki czy do ojca?

Narazie mimo wszystko stwierdzić wypada, że dziecko zaczyna coraz bardziej ujawniać ojcowskie cechy dziedziczne, jak naprz. rosyjską dumę narodową.

Nawet Karol Radek — stary internacjonalista, który przyznaje się, że jego językiem ojczystym był i pozostał język polski, rozpisuje się urzędowo o wielkości narodu rosyjskiego...

Może ktoś będzie myślał, że chodzi o wielkość narodu rosyjskiego po rewolucji październikowej? — Bynajmniej, chodzi o wielkość narodu rosyjskiego w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Okazuje się, że naród rosyjski był wielkim nawet za czasów caratu, że posiadał wielką przeszłość, że Rosjanie mogą być dumni ze swej przeszłości i że jeżeli ktoś ośmielił się temu w Sowietach zaprzeczyć...

Otóż redaktor naczelny „Izwestij“, stary i znany bolszewik N. Bucharin po-

zwolił sobie w numerze z 21 stycznia b. r. w artykule, poświęconym pamięci Lenina p. t. „Nasz wódz, nasz nauczyciel, nasz ojciec“, napisać takie oto słowa: „Potrzebni byli bolszewicy, aby przerobić półświadomą masę kraju, w którym obłomowszczyzna była najbardziej uniwersalną cechą charakteru, naród Obłomowych — w brygadę szturmową międzynarodowego proletariatu“.

Co to oznacza?

Obłomow — to bohater, słynnej powieści Gonczarowa. Dominujące cechy charakteru jego — brak woli, apatia, lenistwo. Obłomow w publicyście rosyjskiej stał się symbolem mieszczańskiego dobrobytu i wegetacji duchowej.

Od czasów Dobroliubowa, który w swym słynnym artykule „Co to jest obłomowszczyzna“? poraz pierwszy użył tego wyrazu, oznacza on lenistwo i bezczynność, zdaniem postępowej krytyki rosyjskiej były to dominujące cechy narodowego charakteru Rosjan za czasów caratu i właśnie zarzucano reżymowi carskiemu, że w ten sposób wychował

naród rosyjski, czyli, że źle wychował...

Otóż N. Bucharin, zgodnie zresztą z dotychczasową koncepcją sowiecką wysunął, jak widzimy twierdzenie, że bolszewicy przerobili leniwych i bezczynnych za czasów caratu Rosjan w pracowitych budowniczych socjalizmu, czyli według terminologii Słowackiego „zjadaczy chleba“ niejako „w aniołów“.

Gdyby przeciwno takiemu twierdzeniu zaoponowali redaktorzy organu monarchistów rosyjskich „Wozroźdzenie“, byliby to w zupełnym porządku, ale tu raptem za takie powiedzianko N. Bucharin, naczelny redaktor „Izwestij“, dostał porządnie po łapach... od szeregu pism sowieckich i nawet od samej „Prawdy“... Co się stało? — Obrził rosyjską dumę narodową, zohydził wielką przeszłość narodu rosyjskiego... Jeszcze trochę i pisma sowieckie zaczęły N. Bucharinowi wymyślać od Żydów, masonów i III-ej międzynarodówki...

Biedak, tak przestraszył się, że padł lamentując na kolana, udowadnia swą rosyjskość i że zawsze był narodowo uświadomionym Rosjaninem: „W swoim artykule wstępnym „Wielkie tradycje“ mówiłem wyraźnie o przeszłości wielkiego narodu rosyjskiego. ...Moje po głądy na rosyjską naukę, literaturę... są przecie znane... Przyznaję się mimo to, że używając wyrazu „naród Obłomowych“... wprowadziłem w błąd towarzyszy co do mego prawdziwego stanowiska, nad czem ogromnie ubolewam“.

Ot, biedak! Chciał powiedzieć, że naród rosyjski zawdzięcza dopiero bolszewikom swą wielkość, a tego właśnie teraz w Sowietach nie wolno mówić. Naród rosyjski był zawsze wielkim, — „historja rosyjska zna epoki wielkiego podniesienia i względnie postępu historycznego“. „rosyjska nauka wysunęła sporo świetnych nazwisk“, „rosyjska literatura zgodnie z prawem zajmuje jedno z pierwszych miejsc w literaturze światowej“ — i to wszystko miało miejsce przed bolszewikami...

Tyle zeznania naczelnego redaktora „Izwestij“, który ośmielił się wyrazić w sposób krytyczny o przeszłości Rosjan i za to zmuszony był do pokory publicznej.

Spectator.



Rozruchy w Barcelonie przybrały ostatnio znaczne rozmiary w związku ze zmianą rządu.

Dziś w Kasynie Garnizonowym

Reduta Artystów T. M. „Lutnia“

Moc niespodzianek Orkiestra: WOPALENSKI i ŻAK

HALINA KOROLCÓWNA.

7

Na szerokiej drodze

Portant la plique nationale
W. 19484 (Pl.)

Kąpiel w rzece. Druga w wannie. Wygodny fotel na tarasie. Z za drzew rozsuwała srebrną poswiatę księżyc.

Przyszedł z gór chłodny wiatr. Jest cicho, jasno i bezprzykładnie dobrze. Już są Stacha imieniny. Wyjedziemy o zmroku. Spać.

Tomaczę pół na migi, pół po hindusku i angielsku Khanasamie, żeby nas nie budził rano. — Acza. (Acza oznacza tak, dobrze, dziękuję, rozumiem wszelkie affirmative w dodatnym stylu — jedno z uniwersalnie używanych wyrażań).

O godzinie piątej robi się wściekły a larm, że pora jechać. — Won. Spimy dalej, aż do dwunastej.

Mój chłopiec pracuje przy motorze. Składam rzeczy. Jest znow tak nieludzk gorąco.

Co parę minut pochłaniamy „tanda pani“ — zimną wodę z glinianego pękatego dzbana o wąskiej szyjce.

Nasz półdziki hindus ma niebywałe zamiłowanie do motoru. Asystuje przy robocie i od czasu do czasu dmucha w zepsutą trąbę. Ta ryczy, prychając ku-

rzem. A. Kharasama jak skrzęt chicho cze i skacze na jednej nodze z radości.

Skończę palić, ale jechać już trzeba, by zdążyć do Guna przed zamknięciem poczty. Od Bombay wiozę Portant w kieszeni na każdym postoju kończąc je przepisywać. Zerwaliśmy się do drogi tak nagle, że czasu nie starczyło na wykończenie mojej papierowo — atramentowej roboty.

Stare miasteczko i może najbardziej ciekawy lud. Już przez ulice przepychaliśmy się wśród straganów z bransoleta mi, otoczeni chmurą krzyżących dzieciaków.

Przed pocztą istne obłędzenie. Tonę w tłumie tak zwartym, że słońce za nim się skryło. Na schodach urzędu pocztowego nie lepiej. Rzucam błagalne spojrzenie w niebo, a na dachach domów, aż roi się. Zrezygnowałam.

Żadne „dzau“ nie robi wrażenia. Raczej wzbudza radość. Śmieją się do mnie. Coś mówią. Pytają. Potrząsam głową — nej — nie rozumiem. Też się cieszą.

Wreszcie przychodzi jakiś staruch. Raczej przedziera się, młócąc kijem po głowach i wydając dzikie ryki. Robię do niego miły wyraz twarzy w dowód wdzięczności. Stach zdał pocztę. Zmyka my. Dzieci gonią długo machając rękami i krzyżąc co sił w płucach.

Mamy zamiar jechać całą noc. Z Shirpuri odnowiony zapas beazyny.

Skręcamy na Jhansi.

Ofacza nas mrok drzew. Chłód wody, której nie widać. Płacemy się w rozwidleniu dróg bez drogowskazu. Mija nas parę wozów. Jakiś zgubiony przecho dzeń. A dalej ni osiedla ludzkiego, ni żywej duszy. Droga wchodzi we wzgó rza i gestą dżunglę.

Zajęte migają w świetle reflektora. Może być coś ciekawego na drodze. Stajemy by nabić broń. Karabin w rękę, nagan u boku, jedziemy dalej.

Przejechaliśmy zaledwie kilkaset metrów. Obrazek. — W białym snopie światła mama tygryśca i kocięta bawią się w najlepsze na środku szosy. Jesteśmy na terenie myśliwskim maharadży Gwaljoru. Nie mamy pozwolenia na polowanie ani od władz angielskich, ani od maharadży. Tygrysy w jego państwie są przeznaczone wyłącznie dla zaproszonych gości.

Zranimy ją, lub tygrysiatko — rozszarpie. Zabijemy — będziemy mieli straszny kłopot, mogą oskarżyć nas o kłusownictwo. Sytuacja dosyć kłopotliwa. Czekamy aż na nas napadnie, lub raczej zejść z drogi.

Jakoś na jedno i drugie nie wygląda. Tygrysiatka wyraźnie upodobała sobie

żwir szosy i przewracają się jedno przez drugie, jak kociaki.

Nie czekając, aż zjedzie się cała rodzina kotek, wyaszaków i dziadków przyglądać się figlom małych, usiłujemy je spłoszyć światłem reflektora, wodząc nim w poprzek szosy. Te manewry świetne poskutkowały. Zaniepokoiła się. Za garnęła łapą małe i ruszyła w las. Gdy całe bractwo znikło w gęstych krzewach ruszyliśmy naprzód pełnym gazem.

Karabin nadal w rękę. Znow kilka zajęcy przeszło drogę. Minęła noc. Przed spimym parę godzin na skraju dżungli. Wstaje dzień. Wjeżdżamy do Jhansi.

Niegdyś stolica króla Manu wielkiego prawodawcy Indji.

Szukamy śladów króla w cytadeli. Jest bez wyrazu i zabytku. Trudności formalne. Wdzieranie się motorem na szczyt góry, by ujrzeć małą opuszczoną kapliczkę, właśnie podobno króla.

W City jest bardzo dużo świątyń, ale nikt nie umie nam powiedzieć, co jest do zwiedzenia. Upał już o godz. dziesiętej nie do wytrzymania.

Udjęczeni poszukiwaniem sklepu z żywnością, którego nie znaleźliśmy, uciekamy ze stolicy króla Manu, by przesiadzić dwie godziny w pierwszym napotkanym kanale.

Po szyć w wodzie, topi na głowie.

Niespokojny Paragwaj

Paragwaj. Rewolucja. Walki uliczne. Powstańcy górą. Prezydent ucieka. Wódz naczelny też. Strzały cichną. Spokój.

To się nawa przeprowadzić rewolucję w tempie błyskawicznym. W tempie fińskich narcyzów z Garmisch-Partenkirchen. Maleńki, dzielnny Paragwaj, którego cała ludność mogłaby się swobodnie zmieścić w Warszawie i jeszczeby sporo domów świeciło pustkami. Dzielnny, jednomylny kraj, który w walce z trzykrotnie liczniejszą Boliwią o legendarnie „zielone piekło“ Gran Chaca potrafił zwyciężyć.

CHLEB POWSZEDNI.

Dla lacińskich republik Ameryki Południowej rewolucje są chlebem powszednim. Wątpliwe nawet, czy którykolwiek z historyków zadal sobie trud policzenia, ile już takich rewolucyj w tych krajach o pięknie brzmiących nazwach się odbyło. Można by zaryzykować twierdzenie, że na olbrzymich obszarach, rozciągających się między morzem Karaibskim a Ziemią Ognistą i między Atlantykiem i Pacyfikiem rewolucje są od stu lat stanem permanentnym, stałym, twardym, uwiecznionym tradycją i zwyczajem. Od Pernambuco do Titiaca, od Maracibo do Falklandów, wszędzie gdzie tylko biją gorące a zapalczyste serca potomków Pizarra — bakiły rewolucji unoszą się w powietrzu, gotowe w każdej chwili wywołać piorunującą epidemję.

RAFAEL FRANCO.

Duchowym przywódcą ostatniej rewolucji paragwajskiej okazał się znany dobrze całemu światu z wypadków hiszpańskich sprzed lat kilku plk. Rafael Franco. On to obalal Alfonsa XIII. On to szerzył rewoltę wśród lotnictwa na półwyspie Pirenejskim. On to zdobywał za kratami więziennymi aureole męczennika sprawy wolności i bohatera narodowego. Losy zagnały go w końcu do Paragwaju, gdzie oczywiście wysunął się na czoło, jako lotnik i bojownik. Przedewszystkiem bojownik. Bojownik o takim temperamencie, że rząd uznał za stosowne wysiedlić go w końcu z granic kraju. Rafael Franco osiadł w Buenos Ayres i stamtąd w dalszym ciągu kierował zbierającą rewoltę. Gdy wybuch nastąpił i przyniósł powstańcom błyskawiczny sukces, natychmiast wysłano do Rafaela Franco depeszę z wezwaniem: Przybywaj, wodzu, i chwytaj za ster rządu.

WYKONANIE.

P. A. T. poinformowała już nas dosyć dokładnie o przebiegu ruchawki. Zaczęło się to 17 b. m. Zbuntował się jeden z pułków, dowodzony przez Yankesa plk. Smitha. Wysłane dla zgniecenia rewolty inne pułki uznały sprawę powstańców za słuszną i przeszły na ich stronę. Nie pomógł autorytet generała Estigarribia, zwycięskiego wodza z wojny o Gran Chaco. Jedynie policja i parę rzeźnych kanonierów, kursujących po miejscowej rzece Paranie, uważyły, że wypada popukać nieco z karabinów maszynowych. Wynikła z tego kilkogodzinna walka uliczna, widocznie niezbyt groźna w swych skutkach, gdyż o ofiarach jakos nie slychać. Buntownicy, z nabytą już dzięki nie zliczonemu precedensom wprawą opanowali przez dewszystkiem dworzec i gmachy użyteczności publicznej, przecinając jednocześnie wszelkie połączenia komunikacyjne z prowincją (akcja toczyła się w stolicy Assuncion), skąd możeby jakiś fanatyk prorządowy mógł pośpieszyć z sukcesem prezydentowi Ayali, ministrowi spraw zagranicznych Luisariartowi i wodzowi armji rządowej Eesigarribii. W rezultacie Paragwaj zmienił władców.

POWODY.

Różnie o tem mówią. Postulujemy np. co mówi Rafael Franco w swej odezwie do Paragwajczyków:

Rząd składał się z zdrajców sprawy narodowej. Zdrajca był też naczelny wódz armji gen. Estigarribia. Traktat pokojowy z Boliwią, podpisany w r. ub. był nożem, którym uderzone w plecy zwycięską armję paragwajską. Traktat ten miał na celu wydanie Paragwaju na łup obcych kapitalistów.

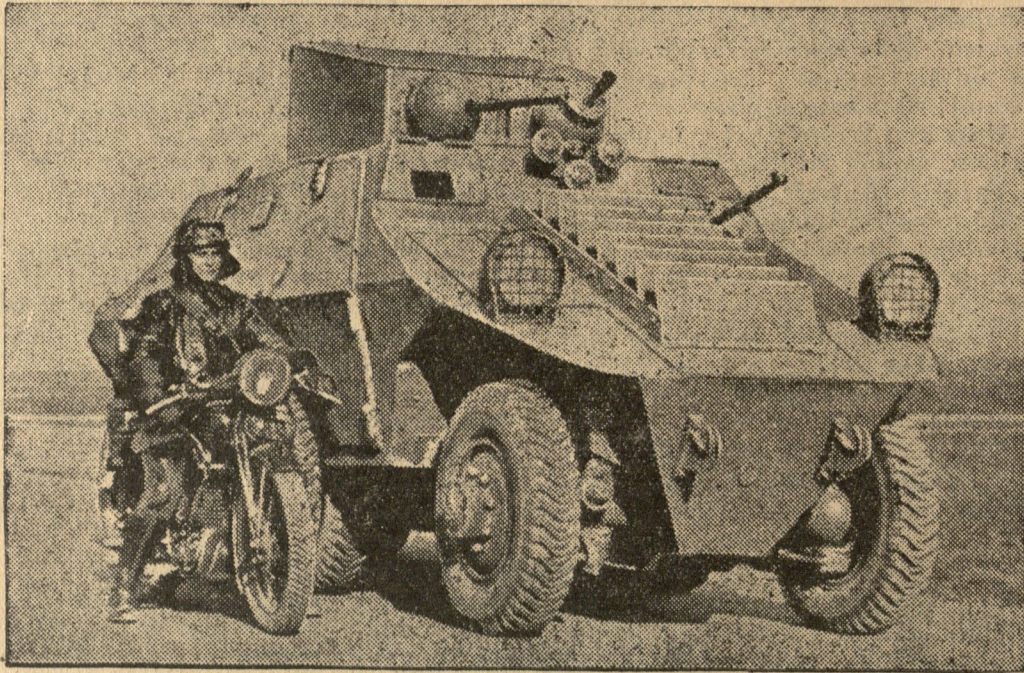
W ten sposób tłumaczy plk. Franco powody rewolucji. Może jest w tem coś prawdy. Zasadniczo jednak rewolucja paragwajska była spewnością tylko kolejnym ziarenkiem do miarki rewolucyj poprzednich, które się odbywały w Venezueli czy Argentynie, Paragwaju czy Urugwaju, Peru czy tam „gdzie brazylijskie słońce

pali“. Rewolucyj takich będzie spewnością więcej. Taka to już natura tych wesołych ludzi.

TRIUMWIRAT.

Zwycięska rewolucja wyloniła triumwirat: Franco, Smith i niejaki Gonzales. Najwybitniejszą indywidualnością w tej trójce jest niewątpliwie Franco. Na niego też zapewne spadnie prędzej czy później cały zaszczyt prezydenckiej władzy. Zaszczyt rządu maleńkim, jednomylnym dzielnym Paragwajem, co parę lat temu odbył tak wspaniały chrzest bojowy w piekielnych dżunglach Gran Chaco. NEW.

Z austriackich manewrów



Samochód pancerny garnizonu wiedeńskiego, których mnóstwo brało udział w manewrach armji austriackiej.

Roślinny PUDER ABARID *upiększa cere*

Hymn państwowy

Jest taka tradycja dziennikarska, że jak kto z nas nie ma o czym pisać, to odkrywa kopalnie złota w głębi Afryki, widzi węża morskiego na którymś oceanie, albo wynajduje kandydata na tron polski. Ostatnio jednym z popularnych tematów, to kwestja hymnu państwowego. Po odzyskaniu niepodległości ten i ów śpiewając wedle swej orientacji „Pierwszą Brygadę“ albo „Rotę“, wymagał, by wstawano na obywatelie te pieśni. Osobiście nie cierpię „Roty“ dla jej upadającej treści (o tem pluciu) i dla ponurej melodji bitych niewolników. Uwielbiam I-szą Brygadę za jej dumne słowa i wspaniałe bohaterską, przejmującą melodję. Przytem wiąże się ona dla mnie z najdroższymi przeżyciami mego

życia. Niemniej uważam, że wstawanie w czasie grania którejkolwiek z tych pieśni jest absurdem, chyba w ścisłym gronie ludzi związanych uczuciowo.

Publicznie wstaje się obowiązkowo tylko na hymn państwowy. U nas tym hymnem stał się wesoły, żwawy mazurek Legionów Dąbrowskiego, o melodji porywającej ale... tanecznej, dobrej w wiązance pieśni polskich, ale nie na poważnych uroczystościach. Jednak wiekowa tradycja, prześladowania, związane z tą piosenką, sprawiły, że stała się ona państwowym hymnem.

Dlaczego nie ograno na hymn Państwa Polskiego odwiecznej, setkami lat uświęconej pieśni — hymnu „Bogurodzica“? Jeden z pierwszych pomników polskiej literatury, melodja śpiewana przez zastępy wojsk polskich od czasów najazdów tatarskich po ostatnie doje wojsk Rzeczypospolitej. „Na samem zaraniu literatury narodowej, rozbrzmiewa wspaniały swą powagą hymn, niby jej hejnał, Bogurodzica, której dzieje przejmują nas głębszym uczuciem i czcią większą, niż jakiegokolwiek innej pieśni religijnej. Obie jej zwrotki korne a natchnione, poważne, choć proste, wzruszają i dzisiaj, a cóż dopiero, gdy poraz pierwszy zabrzmiała ta pieśń“ — pisze o „Bogurodzicy“ Brückner. Autorem miał być Franciszkanin Bogułał, spowiednik królowej Kingi i z jej to klasztoru nowosądeckiego posłał pieśń „Bogurodzica“ na całą Polskę i brzmiała w bitwach od Niemna po Morze Czarne. Piękna tradycja, zespolenie najdawniejszych zdarzeń: religijnych, dynastycznych, wojennych i franciszkańskich czci Marji.

Poważniejby brzmiała ta melodja i tekst, niż kochany, wesoły mazurek o zapłakanej Basi, o tarabanach, Bonapartem i t. p. Może

NA MARGINESIE

Trzeba się cenić

O tem, że trzeba się cenić nie tylko stare matrony mówią podrastającym córkom. O tem powinien wiedzieć każdy. A zwłaszcza ci, którym niedyspozycje kryzysowe dały się najsilniej we znaki — pogłowie literackie i artystyczne.

Nie spuszczać z ceny i nie spuszczać z miny — „proseprity“ zapewnione.

Przed kilku dniami do jednej z miejscowych redakcyj przyszedł młody człowiek z propozycją nabycia obrazów malarzy wileńskich. Tania. Wprost prosił. Amatorów nie było.

Potem pojawił się u zamożnego adwokata. Także proponował.

Adwokat pokazał w odpowiedzi gabinet, wypełniony płótnami.

—Panie, cóż mogą być warte pańskie obrazy po 5 i 10 zł.? Oto widzi pan, ten pejzaż, kosztował mnie 300 zł., ta głowa 150.

„Impresarjo“ wyszedł. Z niczem?

Nie. Z obrazami. I z doświadczeniem

Prośby zredukował do zera i jako zero dał do proponowanej początkowo ceny.

Ten zabieg matematyczny okazał się korzystny.

Dziś w jednym z bogatszych domów można podziwiać kilka świeżo nabytych płócien.

Szczęśliwy posiadacz zapłacił parę set złotych za to samo, na co ci inni kręcili nosami, choć cena była bardzo niska, a raczej właśnie dlatego.

Historja jest tem pedagogiczniejsza, że autentyczna.

Zasada, że trzeba się umieć cenić — stanowi widac niedocenianą w sferach artystycznych receptę postępowania.

Wyżej własne, a i olejne głowy pójdą w górę... amk.

Zapisz się na członka L. O. P. P.
(ul. Żelgowskiego Nr. 4)

Błogie, niezrównane chwile wypoczynku. Jest jeszcze jedna wspaniała chwila. Wynalazek Stacha. Z bańki po oliwie wylewa się woda na głowę. Dużo, dużo wody, jak Kmicieć po rozmowie z Bogu sławem. Kmicieć miał wiadro przy studni i wiernego Sorokę. Bardzo mu tego komfortu zazdroścę.

Woda w zetknięciu z głową paruje. Jak na rozpalony kamień. Dla zadośćuczynienia po stracie zwiedzania Jhansi mamy wzdłuż całej drogi ruiny. Słupy kamiennie. Wioski w fortecznych murach. Na każdej górze twierdza. W ruinach lub murach zamku pałace radzów.

Pod miastem Kalpi wspaniałe ruiny świątyni. Grobowce w formie sarkofagów. Chłód, klasztorna cisza śmierci. Przez majdan przeszedł zajęć. Kto śpi w tych grobowcach — nie wiemy. Maje stać śmierci spocząć na potężnym masywie ruiny. Na starych drzewach dziedzińca i na naszych duszach przybłądów z dalekich stron.

Przesiedzieliśmy godzinę upałów w ciszy i chłodzie murów. Mali, zgrabieni w przestrzeni wieków. A gdy się odprężyły nerwy, gdy zimne głązy wchłoneły żar naszych głów, ruszyliśmy dalej na rozpylony, biały szlak.

W cieniu drzew olbrzymów. Cień ongiś tu był, ale nie w maju. Promienie słońca padają zupełnie pionowo, rzuca

jąc małą okrągłą plamkę cienia u stóp drzew. Na drogę nic, a nic. I ten cień jest przezroczyty i zdradliwy. Kasku zdjąć nie można.

Głowa odpoczywa jedynie w nocy. Ale gdy wieje gorący wiatr, ma się złudzenie, że księżyc też pali.

Jeszcze przed zachodem słońca sądzono nam było wjechać do Cawpore. W przewodnikach Cook'a to miasto zajmuje zaszczytne miejsce. Głodny wrażeń turysta ma ponure wspomnienia z buntów Sepoy'ów. Uwiecznione dzisiaj białym pomnikiem anioła z palmami pokoju w rękach. Cowpore ma jeszcze najbardziej interesujący w całych Indiach bazar.

Może interesujący, nie przeczę, ale najbrudniejszy napewno. Cowpore jest czymś w rodzaju polskiej Łodzi. Las kołminów fabrycznych. Osnute tumanem dymu i kurzu. Rozległe. Beładne. I bez nadziejnie brzydkie. Jest bezsprzecznie najbrudniejszym miastem na naszej drodze. Bagdad, Benares są czystutkie w porównaniu z tym niechlujnym rynkiem — rzeczywiście ogromnym.

(D. c. n.)



KUPON

Oddawca niniejszego kuponu jest upoważniony do nabycia w F-mie
I. MALICKA, w Wilnie przy ul. Mickiewicza nr. 6
po cenie specjalnie obniżonej dla czytelników naszego pisma:
1 serwis kawowy porcelanowy, składający się z 15 części za zł. 7.50,
1 serwis stołowy porcelanowy, składający się z 31 części za zł. 36.50.
Kupon niniejszy jest ważny tylko w lutym 1936 r.
Redakcja „Kurjera Wileńskiego“

Oszczędny budżet Państwa

(Mowa min. Skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego)

Na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej w dn. 20 b. m. w odpowiedzi na podniesione w czasie dyskusji zagadnienia i zapytania, p. minister skarbu inż. E. Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

„Trudno byłoby mi odpowiedzieć na wszystkie bardzo różnorodne zapytania i zagadnienia, które tutaj były postawione. Mogę tylko zapewnić, że istnieje zarówno z mojej strony jak i resortu jaknajlepsza wola zbadania każdego zagadnienia. W dyskusji poruszono kilka spraw o znaczeniu bardziej zasadniczym, na które jestem obowiązany odpowiedzieć:

Pierwszą ze spraw o znaczeniu zasadniczym jest sprawa zaufania obywateli do państwa, o którym mówił senator Radziwiłł. Jeżeli chodzi o zagadnienie konwersji, proszę się przypatrzeć w jaki sposób inne państwa załatwiły tę sprawę. Wiele z państw przeprowadziło najpierw dewaluację pieniądza i dopiero wtedy załatwiło kwestję swoich długów z obywatelami. Poszedłem wyraźnie i zdecydowanie po innej drodze.

Jeżeli dzie

O SPŁATĘ ZADŁUŻENIA

państwowego i nie wywycyzanie się z pewnych drobniejszych zobowiązań, to idziemy zdecydowanie w kierunku nie robienia nowych długów i spłacenia istniejących.

Istnieją zawsze dla Ministerstwa Skarbu dwa zagadnienia: zagadnienia kasowe i budżetowe. To co jestem w stanie albo przypuszczam, że będę w stanie w najbliższej przyszłości opanować, to jest zagadnienie budżetowe. Trudności kasowe będą istniały jeszcze przez dłuższy czas.

Panowie podnosili, iż w sytuacji, w jakiej znajdujemy się, byłoby właściwym, aby minister Skarbu posiadał UPRAWNIENIA STANOWISKO W KOMITECIE EKONOMICZNYM MINISTRÓW. To uprzywilejowane stanowisko z tytułu ustaw minister skarbu posiada. Obecnie posiadają go jeszcze i z tego tytułu, iż jestem przewodniczącym tego komitetu. Muszę jednak zasadniczo powiedzieć, że wniosek ten nie jest dla mnie sympatyczny. Muszę mieć zaufanie do kolegów, z którymi pracuję.

Po wyjaśnieniach dotyczących podniesionej przez sen. Radziwiłła sprawy stosunku rządu do przemysłu cukrowniczego, dłuższy ustęp poświęcił p. minister

ZAGADNIENIU NADMIERNYCH UPOSAŻEN. Istnieje ustawa z r. 1932 o ograniczeniu nadmiernych poborów. Oświadczam, że według moich wiadomości ustawa ta nie była stosowana. Ze swej strony nie poczuwam się również do żadnej winy, że w krótkim czasie, dla mnie gorącym nie skorzystałem z tej ustawy. Co więcej, muszę powiedzieć, że wedle mego prze-

konania ustawa ta w obecnej swej formie nie może dać rezultatów.

Jestem za premjowaniem ludzi pracujących z energią i tych, którzy w trudnych warunkach wypracowują zyski i placą podatki. Zaatakowali również nadmierną wynagrodzenia na innej drodze, mianowicie bardzo silnie progresywnego podatku dochodowego. Przy obecnej opodatkowaniu w przedsiębiorstwach państwowych wytworzyła się sytuacja, iż obecnie niema dyrektora, któryby efektywnie pobierał więcej niż 2.500 zł., a są to kierownicy bardzo dużych zakładów, obracający nieraz kilkudziesięciu milionami złotych i wykazujących zyski.

Poruszono tutaj zagadnienia USUNIECIA PREMIJ KARTELOWYCH. Istotnie, jest to problem bardzo ważny, ale w naszych warunkach bardziej skomplikowany niż w innych państwach. Nasza gospodarka powstała z trzech źródeł i w każdej z nich panował inny rozwój gospodarki, inne prawa, inne zasady kapitałowe i możliwości kredytowe. Mamy takie zjawisko, iż w najpotężniejszym kartelu węglowym zbadane przez nas koszty produkcji wahały się bardzo silnie. Rozwiązanie kartelu doprowadziłoby do zamknięcia kilkunastu przedsiębiorstw w Zagłębiu Dąbrowskiem, Małopolsce i na Śląsku, wyrzuciłoby na bruk około 15.000 robotników i spowodowało duże perturbacje gospodarcze.

Przechodzę skośnie do ZAGADNIENIA DRENOWANIA RYNKU KAPITAŁOWEGO.

Jest to bardzo ważne zagadnienie. Jeżeli szereg lat pędzi kolo o dużej masie w pewnym kierunku, to zatrzymanie jego gwałtowne jest niemożliwe i niebezpieczne. Wypowiedziane w tej sprawie i przytoczone argumenty nie przekonują mnie. Nie można skarbu i jego wszystkich funkcji odciąć od rynku finansowego. Mogłyby powstać wówczas nieprawdopodobnie wielkie szkody gospodarcze. Panowie przecież występują z pretensjami i postulatami do rządu i dzisiaj ilość tych postulatów była bardzo duża. Trzeba więc stopniowo dążyć do wycofania się skarbu z rynku kapitałowego.

Chcę jeszcze parę słów powiedzieć

O PRZEDSIĘBIORSTWACH PAŃSTWOWYCH.

Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa skomercjalizowane, istnieje tu dość niestusne ujęcie zagadnienia rentowności tych przedsiębiorstw. Rentowność stale jest oceniana z punktu widzenia wpał do budżetu. Jeżeli jednak uwzględnimy dokonane przez przedsiębiorstwa skomercjalizowane inwestycje, odpisy, wpał do skarbu i t. d., to wszystko przedsiębiorstwa skomercjalizowane mają w chwili obecnej rentowność 4,5 procent.

Przechodzę teraz do ZAGADNIENIA RÓWNOWAGI, CZY NIERÓWNOWAGI BUDŻETU.

W odpowiedzi na podniesione objekcje, muszę wyznać, że uległem tutaj sugestii pewnych opinii. Stale bowiem gdy przychodziłem do jakiegoś zagadnienia, stosowałem tę metodę, że przedewszystkiem zaznajamiałem się dokładnie z opiniami moich poprzedników. Nie starałem się wybijać otwartych drzwi. Muszę się przyznać, że uległem również pewnej sugestii przemówienia p. premjera Kozłowskiego i sądzę, że p. premjer Kozłowski przekona najlepiej p. senatora Kozłowskiego. P. premjer Kozłowski 31 października 1934 r. na zjeździe przedstawicieli wojewódzkich organizacji B. B. W. R. w Warszawie mówił: „Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że odbudowa całkowitej równowagi nie może być w chwili obecnej osiągnięta jedynie przez redukcję wydatków. — Konieczny jest również wzrost dochodów“. „I tu chciałbym zrobić jeszcze jedną uwagę; su ma przewidzianego na rok przyszły niedoboru, jest mniejsza od sumy preliminarzowej w planach finansowych przedsiębiorstw roku przyszłego na inwestycje gospodarcze (linje kolejowe, drogi, kable i t. p.), co o tyle zmniejsza ich wpał do budżetu. Oznacza to rzecz nader ważną, iż naprawdę nasz budżet zwyczajny jest zrównoważony, natomiast niedobór utrzymuje się dzięki wydatkom inwestycyjnym, t. j. takim, które w normalnych nawet czasach winny być czynione ze środków kredytowych. Jest to szczególnie bardzo znamienne, wskazuje on bowiem na zdrową strukturę naszego budżetu, po mimo, iż zamyka się on niedoborem“.

Podjąłem wreszcie dalsze wysiłki obniżenia obecnego budżetu i zdołałem ze współpracy z Sejmem obniżyć globalną sumę wydatków o dalsze 17 milionów zł. Ta dokonana kompromisja jest większa niż wszystkie wnioski, zaproponowane przez pp. senatorów. Nie widzę możliwości przychylenia się do nowych wniosków. Dlatego też zwracam się do Wysokiej Komisji z prośbą o przyjęcie budżetu w przedłożeniu rządowym, skorygowanym przez komisję sejmową.

Mowę p. ministra Komisja wysłuchiwała z uwagą i w skupieniu, przerywając ją często oklaskami.

Wzdłuż i wszerz Polski

— KOLEJ ELEKTRYCZNA Z KRAKOWA DO WIELICZKI. Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zwołuje specjalną konferencję w sprawie budowy kolei elektrycznej Kraków-Wieliczka. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych władz państwowych, samorządowych i życia gospodarczego.

— GĄGOL I BIEGUSY NAD POLSKIEM MORZEM. Okres największych połowów ryb na polskim morzu jest okresem „żniw“ dzikiego ptactwa morskiego. Całe ich stada uwiązają się obecnie nad brzegami otwartego morza, zwłaszcza w okolicach Jastrzębiej Góry. Ostatnio rybacy zaobserwowali w pobliżu przylądka Rozewskiego niesłychanie rzadkich przedstawicieli fauny zamorskiej, w postaci gągoli islandzkich, oraz biegusów amerykańskich. Na Helu napotkano gęś nowoziemską.

— WALKA DWÓCH ŻUBRÓW W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ. Dramatyczna scena rozegrała się w puszczy Białowiejskiej między dwoma żubrami. Zakupiony niedawno za 100.000 zł. w Szwecji wielki żubr rozplodowy, zaczął rywalizować o względy jednej z żubrzczy z innym żubrem. Na tem tle przyszło do krwawej rozprawy.

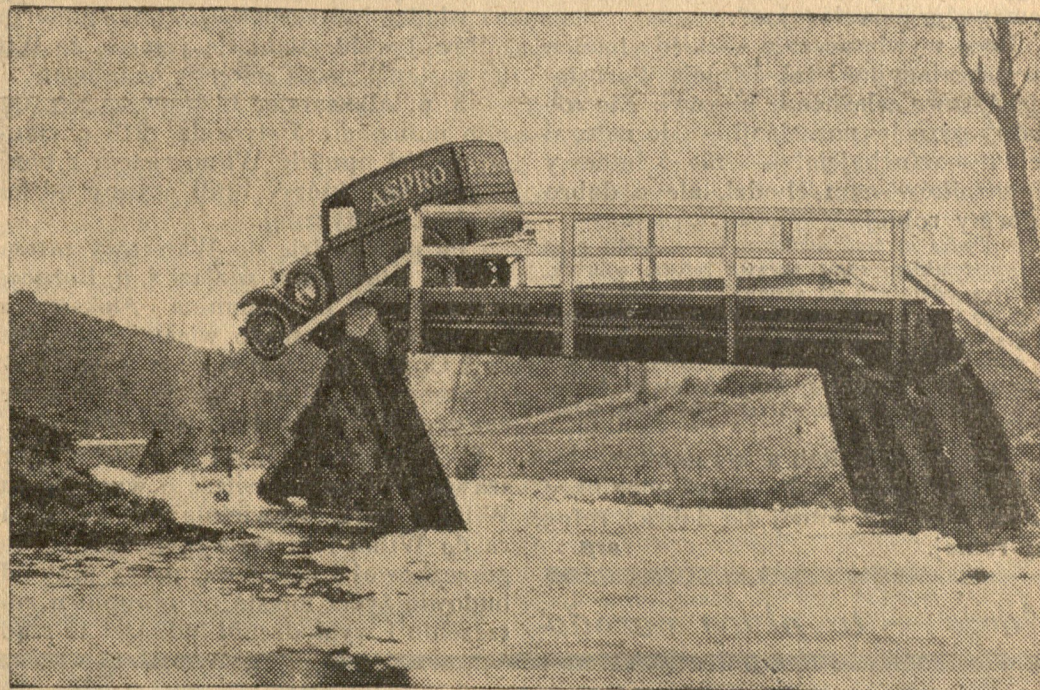
Onegdaj, stary żubr, podrażniony załotami nowego żubra, przełamał ogrodzenie z grubych belek i rzucił się na przybysza ze Szwecji. Wywiązała się straszliwa walka, której służba nie była w stanie zapobiec. Nie pomogły strumienie wody, którą zalewano walczące żubry, ani też straszne ognie.

Walka trwała 11 godzin. Wreszcie jeden z dozorców wpadł na pomysł zapalenia siarki i dopiero ostrej jej zapach położył kres temu straszliwemu pojedynkowi, z którego nowy żubr wyszedł z okropnymi ranami.

— PLUSKWI W WAGONACH. W ostatnich dniach — jak donoszą warszawskie pisma — przybrały na sile skargi i narzekania pasażerów kolei na pluskwy w wagonach klasy I i II.

Zapłuskwienie niektórych przedziałów ma być tak obfite, że nie tylko niema mowy o spaniu w nocy, ale nawet w dzień wysiedzieć trudno wobec niezwyklej agresywności tego robactwa.

Szczęście w nieszczęściu



Rzadki wypadek szczęścia dopisał jednemu z kierowców w pobliżu Melbourne (Australja). — W chwili przejazdu przez most dwa przęsia runęły. Auto zatrzymało się na tylnych kołach, podczas kiedy przednie zwisły nad kamienistą rzeką. — Ilustracja przedstawia właśnie ten moment.

Radio w środowiskach robotniczych

Niedawno rzucone przez Polskie Radio hasło do tarcia z głośnikiem radiowym do świetlic i stołowni fabrycznych daje już wydatne rezultaty. Specjalnie intensywnie — mimo rozróżnień trudności — prowadzona jest akcja zaopatrywania świetlic robotniczych w odbiorniki radiowe w Łodzi i w jej najbliższych uprzemysłowionych środowiskach.

Szereg najpoważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych zaopatrzyły swoje świetlice w doskonałe aparaty lampowe, jak np. Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana, inne są w stadium organizacji, jak fabryka „Reinblatt“. Najpiękniejszą jednak świetlicą, przystosowaną do potrzeb robotnika zorganizowała Państwowa Fabryka Przemysłu Chemicznego „Boruta“ w Zwierzu. Wychodząc ze słusznego założenia, że robotnik niechętnie spożywa swój obiad, gromadnie przy stole — zarząd fabryki rozmyślił w swojej świetlicy, która w porze obiadowej przeobraża się w jadalnię małą, dwu lub czteroosobową stołki stwarzając w ten sposób, w atmosferze restauracyjnej. Na ścianie zamontowano 5 lampy odbiornik, oraz duży głośnik elektroniczny.

O godz. 12,00 jeden z robotników tak zwany świetlicowy, otwiera odbiornik dobierając odpowiedni program. Obiad trwa do 13,00. W tym czasie robotnicy wysłuchują muzyki i dramma prasowego.

Atmosfera w tem wyłącznie robotniczym środowisku jest tak miła, że robotnicy bardzo często nie odwiedzają świetlicy po pracy o godz. 16,00 sprowadzając również swoje żony i dzieci. Radjo czynne jest bez przerwy do godz. 22,00 wieczorem. W niedzielę o godz. 17,00, mimo że fabryka w tym czasie jest nieczynna robotnicy przybywają do świetlicy, aby posłuchać radja. Słuchają muzyki, słuchowisk, tańczą, siwem przeżywają wzruszenia, których sławnej nie znali, a które dzięki radju stały się również ich udziałem. Zaopatrzenie świetlic robotniczych i stołowni fabrycznych w odbiorniki radiowe ma ogromne znaczenie społeczne. Powodzenie tej akcji zależy od wielu czynników, a przede wszystkim od energii i entuzjazmu działaczy społecznych, którzy winni przekonać przezysłowców iż założenie radja na terenie fabryki jest koniecznością chwili.

Nieszczęśliwy wypadek

Dn. 21 b. m. na stacji Porzecze pomocnik maszynisty pociągu Nr. 772, Aleksander Maciejewski wszedł pod parowóz celem usunięcia lodu z wału nawrotniczego. Z nieustalonej przyczyny maszynista Krawczuk uruchomił parowóz, kalecząc Maciejewskiego. Poszkodowanemu udzielił pomocy na miejscu prywatny lekarz, poczem przewieziono go do Grodna, skąd zostanie wysłany do szpitala kolejowego w Wilnie.

Dwie wycieczki do Wiednia

27 II - 4.II. — Zł. 95.

27.II. - 26.III. — Zł. 175.

Wycieczka do Rygi i do Tallina

6.III. - 10.III. — Zł. 59.

6.III. - 12.III. — Zł. 130.

Zapisy i informacje P. B. P. „**OBIS**“, Mickiewicza 20, tel. 8-83

Wilja, Niemen, Druja...

(Przemówienie p. St. Hermanowicza, wygłoszone w Sejmie dn. 20 b. m.)

Wysoka Izbo. Sądzę, że obecnie dostatecznie już dojrzało zagadnienie ożywienia spławu po Niemnie. O ile względy polityczne mogą stanąć na przeszkodzie użycia Niemna dla spławu drewna do Kłajpedy, jako części składowej państwa litewskiego, to nie koniecznie musi być ten sam stosunek do kwestji użycia Niemna, jako wodnej drogi tranzytowej dla drewna dostarczanego do Prus Wschodnich. Mam na względzie przedewszystkiem papierówkę, dostarczana fabrykom celulozy w Tyłży.

Jeszcze bardziej niesporne jest dopuszczenie do tranzytu drewna z pogranicznych obszarów Białorusi Sowieckiej spławem po Wilji i Niemnie dla przelicerania i reeksportu przez tartaki w Wilnie i Stolpeach. Ośrodki te odczuwają brak dostępnego im surowca krajowego. Ponadto tartaki i w Wilnie i w Stolpeach gotowe są poddać się kontroli w zakresie wykorzystania krajowych zasobów surowca aż do nabycia całej jej podaży w rejonie cieżenia w Wilnie i Stolpeach po cenach rynkowych. Mają one zapewniony zbyt w 100% na tak pojemnym rynku, jakim jest rynek angielski. Podobną politykę na znacznie szerszą skalę stosują kraje, w których drzewnictwo odgrywa rolę podstawową w życiu gospodarczym, a więc Finlandja w pogranicznych obszarach karelickich, Lotwa w Rydze i Litwa w Kłajpedzie.

Według obliczeń Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej saldo netto tej tranzakcji w maksymalnych jej granicach dla bilansu handlowego Polski wynosi 2.000.000 zł. rocznie, co jest miarą znaczenia gospodarczego tej kwestji nie tylko dla ziem wschodnich, lecz i dla całego kraju. Ponadto tranzakcja tego typu daje możliwość użycia jako kompensaty za eksport polski do ZSSR wzamian za dzisiejszy import ryb, wysoce krzywdzący nasze ośrodki produkcji rybarskiej. Tranzyt sowieckiej materia-

łów drzewnych drogą wodną dałby znaczniejsze korzyści ludności polskiej, zatrudnionej przy filisactwie i holownictwie, a z punktu widzenia interesów polskiej gospodarki nie mógłby przynieść żadnych skutków ujemnych, skoro istnieje możliwość dostępu na rynki środkowo i zachodnio-europejskie dla towarów sowieckich przez inne państwa, co istotnie ma miejsce, lub przez Polskę drogą kolejową. Ponadto obecny system regulowania obrotów międzynarodowych drogą kontyngentów i kompensat uchyla definitywnie wszelkie ewentualne zarządzenia, co do szkodliwosci tranzytu dla interesów gospodarczych Polski.

W zakresie stosunków z Lotwą wchodziłyby w grę poza negocjonowanym układem kolejowo-tranzytowym, umożliwiającym ziemiom północno-wschodnim dostęp do Bałtyku, nie tylko przez Gdynię i Gdańsk, ale i przez Rygę, także następujące kwestje: skoordynowanie polsko-lotewskich prac drogowych w celu stworzenia połączenia drogą o twardej nawierzchni Wilna i Dźwińska, dzięki czemu powstaje możliwość komunikacji samochodowej na tym odcinku oraz rozwłazanie problemu Druji. Wybudowanie drogi Woropajewo—Druja nie może dać przewidywanych — czysto zresztą lokalnych — efektów gospodarczych bez żadnego połączenia tej drogi z lotewskim systemem komunikacyjnym. Da się to osiągnąć przez odbudowanie krótkiego odcinka kolejowego na stronie lotewskiej z Druji do Indry i przez budowę w Druji bndugi drzewnej, połączonej boczną z linją kolejową, dzięki czemu uzyskane byłoby poważne oszczędności w spławie drewna Dźwińa, odbywającego się w warunkach nader prymitywnych i drogich. Koszt budowy bndugi według obliczeń Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej wyniósłby około 250.000 zł.

KOZYCAMI PRZEZ PRASĘ

KROPKI NAD I.

„Gazeta Polska“, komentując exposé premiera Kościalskiego, podkreśla ścisły podział: z jednej strony ci, którzy uznają nowy ustrój Rzeczypospolitej, z drugiej ci, co się z nim nie chcą pogodzić.

Jest to podział najzupełniej słuszny. Oczywiście — tylko ci którzy uznają ustrój — dzięki nieprzebranej cierpliwości Marszałka Piłsudskiego, mimo przewrotu majowego, najzupełniej legalnie w Polsce wprowadzony — mogą domagać się głosu przy rozstrzygnięciu spraw publicznych. Ci wszyscy natomiast, co budują swoje nadzieje na przekształceniu konstytucji, na likwidacji zasad nowego ustroju — ci wszyscy stawiają się sami poza nawiasem współdecyzji o losach państwa i twórczej współpracy w rządzeniu niem. To też zdumienie i rozczarowanie, jakim zaraża gwałtowna opozycja na tę właśnie część mowy premiera Kościalskiego jest... zdumiewa jącem zdumieniem i czarującym rozczarowaniem.

Dalej czytamy:

Podkreślenie w mowie p. premiera doniosłości i wagi prac i osiągnięć poprzednich rządów w różnych dziedzinach życia państwa — było również cennym aktem należnej kurtuazji; było zaznaczeniem nieprzerwanej ciągłości ideologicznej rządów pomajowych; przyczem p. premier nie zaniechał postawić kropki nad i, stwierdzając beznadziejność jakichkolwiek urojeń o możliwości powrotu do stosunków z poprzedniej epoki naszego życia państwowego.

Być może, że oświadczenie premiera Kościalskiego nie miałyby tego ciężaru gatunkowego, gdyby nie mgiełki i siatki pajęczne, rozlaczane mniej lub więcej kunsztownie wokół jego rządu od chwili, gdy stanął przy sterze państwa. Jednakże rozpraszanie w czas nieporozumień jest w sferze rządzenia rzeczą niepospolitą wagi; tolerowanie ich zbyt długo doprowadza czasem do tego że trzeba je już nie rozpraszać, lecz rozcinać.

DLA DOBRA REFORMY ROLNEJ.

„Czas“ robi rozpaczliwe wysiłki, by podważyć podstawy reformy rolnej. Dowodzi, wbrew zdrowemu rozsądkowi, że naprawa struktury rolnej nie jest bynajmniej najważniejszym zagadnieniem, a kwestja parcelacji — to wogóle demagogja. „Czas już, woła, na zerwanie z demagogją parcelacyjną“.

Poco wywłaszczenie — kiedy tendencje parcelacyjne i tak istnieją. Pozostawić sprawę własnemu biegowi. Nic nie mamy przeciw parcelacji — ale naturalnej. I — słuchajcie! — nie o interesy obszarników nam chodzi, ale o dobro reformy rolnej.

Zyska na tem struktura rolna, zyska przede wszystkim sama sprawa reform rolnych, które odciążone od skomplikowanego i drogiego problemu wywłaszczeniowego będą mogły rozwijać się w kierunkach istotniejszych z pożytkiem dla całości rolnictwa, tem samem stając się kamieniem węgielnym lepszego jutra gospodarczego naszego gospodarstwa.

Dawniej dla dobra grzeszników łamano ich kołem. Dziś „Czas“ chce ukreślić łeb reformie rolnej dla dobra... reformy rolnej. **erg.**

Morze — to płuca narodu

Dziś rozpocznie się marsz Żułów — Wilno

(Telefem od specjalnego wysłannika z Podbrodzia)

Wczoraj o godzinie 12,40 z dworca wileńskiego odjechała cała ekipa narciarska łącznie z kierownictwem zawodów do Podbrodzia, by dziś o godz. 8 rano rozpocząć gigantyczny, jak na nasze stosunki marsz im. szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego Podbrodzie—Żułów—Wilno.

W Podbrodziu na dworcu witali pociąg członkowie Kom. Org. na czele z plk. Kędziórą, który podjął się zadania przygotowania tak trudnego odcinka trasy.

Wilanianie w Podbrodziu zastali już przeszło stu zawodników z całej Polski. Jako pierwszy zespół przybył PW Leśników na czele z byłym mistrzem Polski w linjach zjazdowych Władysławem Suleją. Zawodnik ten miał początkowo startować indywidualnie, w ostatniej jednak chwili został przez kierownictwo swego klubu wstawiony do zespołu Leśników.

Kierownictwo zawodów rozmięściło się wygodnie w zarezerwowanych wagonach pierwszej klasy, łaskawie przydzielonych przez prezesa inż. Falkowskiego specjalnie do użytku organizatorów. W jednym z wagonów mieścił się gospodarze, w drugim zaś komisja sportowa. W wagonach zostały zainstalowane telefony.

O godz. 16 w koszarach 3 Daku odbyła się odprawa zawodników, do zebranych zespołów przemówił mjr. Czesław Mierzejewski, poczem przemawiał inż. Grabowiecki kierownik odcinka Podbrodzie—Żułów.

Po zreferowaniu spraw sportowych nastąpiło losowanie, które wypadło fatalnie dla KPW Ogniska. Zawodnicy tego klubu wylosowali 1, 5 i 13 miejsca. Najlepszy ich zespół

Wspomnienie o ś. p. Aleksandrze Rożnowskim

W dniu 16 stycznia r. b. rozstał się z tym światem ś. p. Aleksander Rożnowski. W zmarłym straciło Wilno człowieka zgruntu dobrego, szlachetnego oraz całym sercem od wczesnej młodości oddanego sprawom społecznym.

S. p. Aleksander Rożnowski, rodzony brat o 2 lata młodszego p. Kazimierza, jednego z najbliższych towarzyszy w pracy niepodległościowej Marszałka Piłsudskiego, przyszedł na świat w roku 1872 w rodzinnym majątku Girsy pow. lepeckiego, ziemi Witebskiej. Po skończeniu gimnazjum w Witebsku i wydziału prawnego na Uniwersytecie Moskiewskim w r. 1893 osiadł w Witebsku. Obok zawodu adwokackiego któremu się oddał zyskując z czasem powszechnie zaufanie i popularność zajął się również z właściwą sobie gorliwością i powagą pracą społeczną. Na tem polu w Witebsku jak potem w Wilnie był niezastąpiony.

Wypadki wojenne i zaburzenia zaagitowane przez bolszewików ludności miejscowej zmusiły ś. p. Rożnowskiego w r. 1918 do opuszczenia wraz z rodziną, rodzinnych Girs i przeniesienia się na stałe do Wilna.

Tu, w roku 1918, ś. p. Aleksander Rożnowski zajął się gorliwie losem podobnych Jemu wygnańców, którzy losem wojny wygnani z rodzinnych siedzib zostali skazani na tułaczkę i na ziemiach polskich szukali przytulku. Nie długo jednak wypadło Jemu w Wilnie popasać. Zbliżająca się nawała bolszewicka i wycyfywanie się okupacyjnych władz niemieckich poważnie zagrażały Wilnu, a samoobrona, organizowana w pośpiechu, nie posiadająca ani wyćwiczonych kadr wojskowych, ani środków materialnych, mogła jedynie przez przelanie polskiej krwi ofiarnej zademonstrować protest przeciwko oddaniu Wilna władzy bolszewickiej. To też po 5-cio dniowej walce stało się jasnym, że Wilno zostanie przez wrogów opanowane.

Ś. p. Aleksander Rożnowski w ostatnim momencie 5 stycznia 1918 r. zmuszony był opuścić Wilno razem z tymi wszystkimi, którzy brali czynny udział w akcji politycznej.

Po przyjeździe do Warszawy razem z kilku wilanianami znalazł ś. p. Rożnowski poparcie u wilanianina Aleksandra Prystora, ówczesnego wiceministra Pracy i Opieki Społecznej i nie tracąc czasu stanął do pracy przy warsztacie zmontowanym młodego ministerstwa.

Po kilkumiesięcznym pobycie w Warszawie na radosną wieść o wyzwoleniu Wilna w dniu 19 kwietnia 1919 r. powraca do Wilna i tu staje niezwłocznie do gorączkowej i uciążliwej pracy przy odbudowie życia miasta po okropnym zniszczeniu i wygłodzeniu ludności za rząd

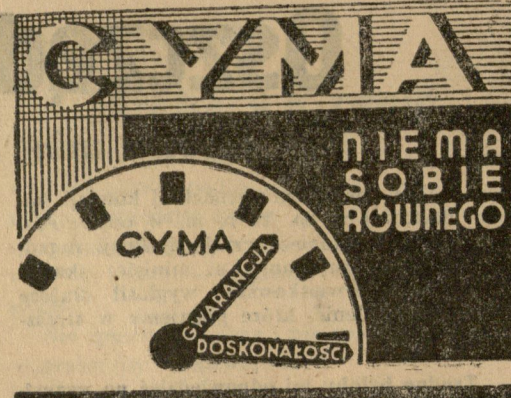
dów okupacji niemieckiej i bolszewickiej. W nowoutworzonym Zarządzie Miejskim ś. p. A. Rożnowski objął trudne i odpowiedzialne stanowisko ławnika, zarządzającego działem finansowym i dzięki swej gorliwości i rozsądnej polityce, opartej na doświadczeniu nabytym przy poprzedniej pracy samorządowej w Witebsku, stworzył zdrowe podstawy gospodarki miejskiej w warunkach po wojennej nędzy.

Powtórna okupacja bolszewicka w lipcu 1920 r. znowu zmusza ś. p. Rożnowskiego do opuszczenia Wilna aż do czasu czynu gen. Żeligowskiego i utworzenia Litwy Środkowej. W nowym okresie historii Wilna, widzimy ś. p. Rożnowskiego na stanowisku notariusza, które to stanowisko piastuje On do końca życia. Jako notariusz łączył ś. p. Rożnowski gruntowną wiedzę prawniczą z wyjątkową sumiennością i dbałością o dobro interesantów. Nic też dziwnego, że w krótkim czasie zdobył sobie całkowite zaufanie wśród szerokiej publiczności, jak również uznanie kolegów i władz sądowych. W organizacji zawodu wej zajmuje stanowisko czołowe i zostaje wybrany na prezesa Zrzeszenia Notariuszy i Pisarzy hipotecyjnych, a po utworzeniu Rady Notarjalnej na okręg Apelacji Wileńskiej, zajmuje z wyboru stanowisko Prezesa Rady.

Zawodowa praca nie wyczerpuje energii i zdolności ś. p. Rożnowskiego. Po za zajęciami urzędowymi udziela On do czasu i nie szczędzi trudu w pracy społecznej. A więc jest On członkiem Zarządu „Strzelca“, prezesem Centrali Opiek Rodzielskich, gdzie z zamiłowaniem pracuje ofiarnie na polu pomocy niezamożnej działwie. Jednocześnie bierze czynny udział jako członek zarządu i skarbnik w Towarzystwie Oświatowym „Światło“, jako członek Rady Nadzorczej w Spółdzielczym Banku Rzemieślniczym, jako jeden z założycieli i skarbnik T-wa „Kredyt Bezprocentowy“ i w wielu, wielu innych.

Będąc z przekonania szczerym demokratą ś. p. Aleksander Rożnowski odznaczał się wyjątkową prostotą w obejściu równym i wnikliwym traktowaniem interesów każdego, kto szukał u Niego raty lub pomocy, a szczególną wrażliwością na biedę i potrzeby bądź grup społecznych, bądź jednostek przez los uproszonych. Dzięki wysokim wartościom umysłu, charakteru, a zwłaszcza serca, zjednał sobie ś. j. Rożnowski zaufanie i uczucie przyjaźni każdego, kto się z Nim stykał.

Z łałem serdecznym żegnało społeczeństwo wileńskie trumnę, w której spoczął na wieki ś. p. Aleksander Rożnowski, a wdzięczna pamięć o Nim nie wygaśnie dopóki żyją ci, co Go znali.



Pięciolecie Teatru Objazdowego na Wołyniu

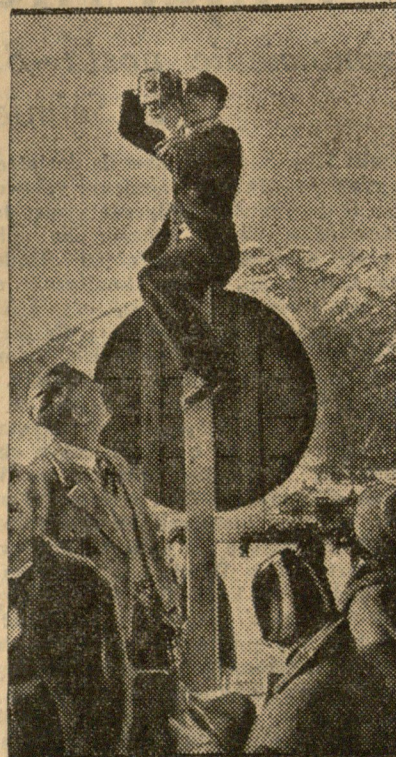
Przed pięciu laty zaczął swą działalność artystyczną zespół, zorganizowany przez młodego artystę Aleksandra Rodziewicza, który przyjechał z Kijowa, z rosyjskiego teatru, wstąpił na scenę krakowską i pod kierownictwem Wysockiej i T. Trzczyńskiego wyrobił się na wysokiej klasy odtwórcę ról bohaterkich. Przed pięciu laty zaczął objeżdżać Wołyń, miasta i miasteczka, gdzie nigdy słowo polskie ze sceny nie padło, a za bazę operacyjną obrał sobie Luck, gdzie jednak więcej jak kilka przedstawień miesięcznie nie można dać. Resztę więc czasu jeździ się po prowincji. W jakich warunkach komfortu i wygod, o tem pisaliśmy niedawno a propos teatru p. Zelwerowiczówny. Teatr Wołyński od pięciu lat tak prowadzi swą krucjatę kultury polskiej. Zaczął od 7 miast, obecnie odwiedza 47, zdążył wystawić 81 sztuk w 1495 przedstawieniach, czego słuchała publiczność obliczana na 1.870.000 osób.

Teatr im. Juliusza Słowackiego wyrobił sobie zaszczytną opinię i wychował ludzi teatru. Pp. Siemaszkowa, Wysocka i Przybyłko-Potocka przyjeżdżały na gościnne występy, a w repertuarze widzimy nazwiska przodowników twórczości dramatycznej swojej i obcej. Nic dziwnego więc, że teatr został odznaczony przez M. W. i O. P. za działalność.

Aktorzy — to dziwny naród; ze wszystkich artystów mają najbliższy kontakt z życiem, z temi, dla których pracują, najczęściej i najbardziej odwołują się do opinii publiczności, najwięcej harują w szerokim zakresie pracy od artystycznego ujęcia ról, do gospodarskich zajęć w garderobie. I w tej ciężkiej pracy nikt lepiej nie znosi przeciwności losu, jak „cyganie teatralni“, zdani na niewygodę, chłody i upały, dziwne środki lokomocji, sale, urągające zdrowemu rozsądkowi i inne przykrości, które wytrzymują z pogodą ducha i dalej pracują, niosąc kulturę polskiej sztuki i literatury w najdalsze zakątki Rzeczypospolitej. **Hro.**

Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic.

Im wyżej, tem lepiej



Fotograf prasowy, w pogoni za interesującym zdjęciem, nie boi się niewygodnej pozycji i niebezpieczeństwa.

Międzynarodowy mecz koszykówki Polska — Estonia 34 : 29

Wczoraj w sali YMCA w Warszawie odbył się międzynarodowy mecz koszykówki pomiędzy reprezentacją Polski a Estonją. Wygrała zastępowanie drużyna polska w stosunku 34—29.

na czele z Łabuciem startuje jako piąty i daje tem samem innym drużynom dużo możliwości ich dogonienia.

Inne zespoły wylosowały następujące numery: AZS — 15, Sokół Wilno — 16, 1 p. p. Leg. 18, Szkoła Podchorążych Kraków — 17, Supreślanka — 23, KS Strzelec—Wilno 37. PKS 6, 1 dyw. Leg. — 20, 85 p. strzel. — 9, Strzelec Mazowiecki — 35, Leśnicy Lwów — 32, Szkoła Techniczna Wilno — 31, Izdebnio Związek Rezerwistów, który w marszu szlakiem 1 Brygady zajął drugie miejsce ma numer 41.

Ogólny nastrój w Podbrodziu jest podniosły, zawodnicy cały prawie wieczór wczorajszy smarowali narty, by następnie wypooczywać w ciepłych kwaterach, temperatura bowiem wynosi tu —31°.

Dziś mają przybyć do Podbrodzia p. min.

Mistrzostwa młodzików

23 lutego r. b. w Okręgowym Ośrodku WF. (ul. Ludwiska 4) Wileński Okr. Zw. Bokserki organizuje „Mistrzostwa Młodzików“ i eliminacyjne zawody przed zawodami Białystok —

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8-ej wiecz.
Premjera

REWIZOR

Wilno. W eliminacjach walczą następujące pary: waga musza — Lendzin (AZS) — Bendel (ZAKS), kogucia — Bagiński (WKS) — Malinowski (KPW), piórkowa — Nowicki (WKS) — Kulesza (AZS), Szcypiorek (AZS) — Krasnopiórow (KPW), Watoś (ZS) — Bendel II (ZAKS), lekka — Głuszański (ZAKS) — Łukmin (WKS), półśrednia Borys (ZS) — Judycki (ZS), Matusiuk (KPW) — Taranczewski (WKS), średnia — Unton (ZS) — Wildo (WKS), półciężka — Sadowski (WKS) — Polakow (WKS). Między miastowe zawody Białystok—Wilno odbędą się w dniu 1 marca br. w sali Okręgowego Ośrodka o godz. 18.

NASZE SPRAWY

Kolumna zablokowanych organizacji kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej - Masiejewskiej

Równa płaca, za równą pracę

(Wrażenia z VI Zjazdu Referentek Spraw Kobięcych Z. P. O. K. w Warszawie)

W ubiegłym tygodniu odbył się w Warszawie VI-ty Zjazd Referentek Spraw Kobięcych ZPOK. Sala Klubu Stow. Kobiet z Wyższym Wykształceniem z trudem pomieściła delegatki przybyłe z różnych stron Polski. Program zjazdu, prócz części sprawozdawczej obejmował szereg odczytów. Zjazd otworzyła znana w Polsce działaczka społeczna i prelegentka p. Halina Siemińska, w przemówieniu swem dając rzut oka na dzisiejsze stanowisko kobiety. Zaznaczyła ona, że przyczyną prądów autonomistycznych są wszechświatowe względy ekonomiczne, małe uświadomienie społeczno-polityczne ogółu kobiet, oraz niezaprzeczalny fakt, że niektóre z kobiet w antyfeminizmie szukają odskoczni życiowej. Należy służyć nie jednostce, nawet nie organizacji, lecz sprawie, której celem musi być dążenie do zmniejszenia krzywdy społecznej.

Inspektorka pracy, p. Janina Miedzińska, stwierdziła, że mimo odnośnych ustaw, ochrona pracy robotnika jest niedostateczna u nas i zagranicą. Podstawą jest tu kwestja zarobków, na którą inspektorzy nie mają wpływu, jak też nie mogą należycie reagować na utrudnianie robotnikom przez pracodawców należenia do Związków Zawodowych. Wprowadzenie asystentów inspekcyjnych może pozwolić inspektorowi na ściślejszy kontakt z robotnikiem, który w dotychczasowych stosunkach układał się w płaszczyźnie obawy utracenia posady, nawet za pozór porozumienia z inspektorem. Ustawodawstwo pracy dalej zdążyło po linii ochrony pracy młodocianych i od kwietnia b. r. będą obowiązywały nowe spisy robót wzbrownionych nielitem.

Dr. Wernie, prezes Pol. Tow. Eugenicznego i założyciel Pol. Komitetu Walki z Handlem Żywną Towarom omówił projekt ustawy eugenicznej, opracowywany i zmieniany już od szeregu lat. Mimo zapалу i optymizmu prelegenta, który się udzielał słuchaczkom, nasuwały się wątpliwości, dotyczące niektórych paragrafów zamierzonej ustawy. Nie mogłem się oprzeć wrażeniu, że w słusznych założeniach eugeniczków kryje się jednak coś niedomówionego. Sceptycyzm nasuwał refleksje czy aby naprawdę można traktować ludzi, jak króliki? Racjonalna hodowla człowieka, staje na stanowisku segregacji płciowej, wprowadzając domy izolacji dla moral insanity i dla obciążonych dziećmi, oraz sterylizację i t. p. posunięcia, podporządkowujące życie jednostki wymogom ogółu. Ma się wrażenie, że nie doceniono tu jakichś walorów irracjonalnych i radzi się pytanie, czy aby naprawdę można, aż tak?..

Eugenika, będąc pomostem pomiędzy socjologią, a biologią, w programie swym uwzględnia też wzmaganie o dolę robotnika i walczy o sprawę kobiecą.

Dr. Welfe poinformował zebrane o wynikach ankiety, dotyczącej życia seksualnego młodzieży. Ankieta w r. 1934 rozesłano do młodzieży akademickiej i wychowanków szkół wojskowych. Odpowiedzi na głęboko przemysłane pytania dały ciekawy materiał dla lekarza, jak również i dla pracownika społecznego. Porównanie wyników owej ankiety z wynikami takiejże ankiety sprzed lat trzydziestu przekonują, że nie wszystko zmienia się na gorsze, lecz wbrew utartemu mniemaniu — czasy obecne zaznaczają się dodatnimi zjawiskami w moralności naszej młodzieży.

P. Sokalowa, omówiła sprawę kobiet z punktu widzenia Ligii Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy. Zaznaczyć należy ciekawą walkę, jaka się obecnie wśród kobiet rozgrywa na terenie międzynarodowym. Mianowicie pewna grupa kobiet (przeważnie ze Skandynawji) zjednoczone w t. zw. Międzynarodówce Drzwi Otwartych (Open Door) domaga się zniesienia norm prawnych, mających na celu ochronę pracy kobiet, tłumacząc tem, że istnienie podobnego ustawodawstwa przeszkadza kobietom w rzeczywistym równouprawnieniu. Stanowisko to najgoręcej zwalcza Międz. Związek Socjalistek. Sprawa oparła się o Ligę Narodów i ugrzęzła w jednej z komisji, temsamem pozostając dotąd otwartą. Dotychczas tylko Paragwaj, Urugwaj i Equador, traktatem w Montewi-

deo w 1933 r. zniósł ustawodawstwo ochrony pracy kobiet.

Co radjo dać nam powinno — zreferowała p. Dernałowiczówna, przyczem uchwalono parę postulatów, które skierowano do Dyr. Polsk. Radja.

Zagadnienie czy praca domowa kobiet może być uważana za pracę zawodową — rozpętało ożywioną dyskusję. Żywe oklaski otrzymała p. Siemińska, gdy stwierdziła, że dziś te matki mają autorytet w oczach swych dzieci, które mają znaczenie nazewnątrz rodziny, więc w życiu zawodowym, naukowym, lub społecznym.

Wiz. Męczkowska w przemówieniu swem podkreśliła, że ruchu kobiecego nie można odosabniać od ogólnego ruchu społecznego. Złańcucha zagadnień i zjawisk socjalnych wyodrębniamy ogniska specjalnie nas interesujące.

Obecnie wszystko jest skonstruowane w myśl psychiki męskiej, lecz świat się przeobraża i szuka nowych form, a w procesie tym udział kobiet jest konieczny.

Zjazd uchwalił szereg wniosków i ustalił linię pracy, obejmując nią i żeńskie szkoły średnie, gdzie należy urabiać mentalność przyszłych matek i pracownic na polu zwalczania chorób społecznych.

Uczestniczki zjazdu po ukończeniu obrad opuściły gościnne podwoje Klubu Kobięcego z wiarą w solidarne poczynania uświadomionego ogółu kobiecego. Ufne w przyszłość wróciły na swe placówki w różne strony kraju, by walczyć o słuszne postulaty feministyczne, z których najważniejszym w dobie obecnej jest żądanie prawa do pracy i zasada wysunięta przez Traktat Wersalski: „Równa płaca za równą pracę“.

Do naszych czytelniczek

Zarząd Z. P. O. K. w Wilnie serdecznie dziękuje tym, którzy łaskawie zechcieli zgłosić ofiarowanie odzieży dla bezrobotnych, a zwłaszcza dla dobrej Pani, która nadesłała płaszcz męski. Przydał się on bardzo na te mrozy komuś młodemu, dzielnie walczącemu z życiem.

Prosimy bardzo o dalsze zgłoszenia (tel. 11-44), gdyż napewno niejedna z naszych czytelniczek znajdzie jeszcze w swych szafach i kufrach, coś, czem będzie mogła podzielić się z bardziej potrzebującymi.

Przypominamy jednocześnie, że przez miesiąc luty i marzec trwa zbiórka książek do biblioteki przy jadłodajni dla bezrobotnych i do bibliotek świetlicowych. (Telefon 11-44).

Dancing

Dziś u Zielonego Sztralla (Mickiewiczza 22) odbędzie się dancing Z. P. O. K. Początek o godz. 11 wieczorem. Wstęp 1-09-1-49.

Dancing ten nie będzie zwykłą zabawą tańieczną ale uroczą kolorową chwilą pełną wery życia i melodji marzenia. Ale psst... Reszty zobaczymy dziś wieczorem.

SPRAWA UBOJU RYTUALNEGO

Zainteresowania kobiet zagadnieniami politycznymi społecznymi i gospodarczymi coraz więcej poszerzają się i pogłębiają. Czy to będzie sprawa polityki zagranicznej, czy też karteli, czy sprawa oświaty czy samorządu terytorjalnego — zawsze znajdzie żywy oddźwięk wśród kobiet. Uspołeczniony ogół kobiecy nie tylko zaznajamia się z temi sprawami, ale wykazuje dążność do współdziałania w organizowaniu zdrowych pod staw naszego bytu państwowego. Nic dziwnego, że nie mogła też ująć uwagi kobiet jedna z bo łączek życia gospodarczego, a mianowicie sprawa uregulowania rynku mięsnego i z nią związana ubój rytualny. Komitet Zablokowanych Organizacji Kobięcych w Wilnie, podejmując to zagadnienie, zastrzegł się mocno i kategorycznie, że kieruje się jedynie względami gospodarczymi i humanitarnymi. Słuszne zarządzenia władz państwowych, zmierzające do obniżki cen produktów pierwszej potrzeby, do zmniejszenia świadomości ludności na rzecz państwa i samorządu, stały się nakazem do wniknięcia w różne dziedziny gospodarki życia codziennego.

Czytaliśmy w prasie codziennej nawoływania pod adresem magistratu do obniżki opłat w rzeźni wileńskiej. Przyjrzyjmy się tym opłatom. Opłaty w rzeźni wileńskiej na korzyść miasta za korzystanie z lokalu, urządzeń, pracowni ba dań, znakowania etc. wynosiły od sztuki bydła rogatego w roku 1934—35 10 zł. 25 gr., w roku

1935—36 — 9 zł. 15 gr., a uchwalone przez magistrat na r. 1936—37 — 7 zł. 95 gr., czyli opłata zmniejszyła się o 2 zł. 30 gr. Podatek państwowy nie ulega zmianie i wynosi 6 zł. 10 gr. od sztuki. Natomiast sam ubój — robocizna — wygląda tak: koszt zabicia i oprawienia sztuki bydła rogatego zwykłym sposobem wynosi 3 zł., gdy przy uboju rytualnym — 15 zł., t. j. rzeźak 7 zł i oprawienie 8 zł. — różnica na każdej sztuce bydła stanowi 12 zł. Nawet wywiezienie z rzeźni sztuki bydła ubitej rytualnym sposobem, podraża koszt uboju na sztuce o 1 zł. (2 zł. 50 g. przy zwykłym uboju, a 3,50 przy rytualnym). W sumie podnosi to cenę uboju bydła o 13 zł. na sztuce.

Gdy weźmiemy pod uwagę, że tylko mięso dostarczane dla wojska nie podlega ubojowi rytualnemu i stosunkowo niewielki procent dla prywatnego użytku, to stwierdzimy, że prawie cała ludność ponosi koszt uboju rytualnego.

Zarówno rzeźnicy, jak i robotnicy przy uboju rytualnym dostają zezwolenia na pełnienie swych funkcji i są umawiani przez gminy wyznaniowe żydowskie, które pobierają opłaty na korzyść tych gmin. Jest to więc, jak słusznie podają znawcy tych spraw, ukryty podatek na rzecz gminy wyznaniowej. Drugą ważną stroną tej całej sprawy jest jego bezpośredni związek z zagadnieniem handlu bydłem wogóle. „O tem słusznie w artykule „Gazety Polskiej“ z dnia 20

lutego b. r. pisze C. K. „Podporządkowanie całej struktury handlu mięsem potrzebom rytualnym wytworzyło całkowitą zależność cen mięsa, spożywanego przez chrześcijan, od rytualistów, przyczynając na polską ludność miejską niemal całkowity koszt praktyk rytualnych przy uboju żywej i koszerowaniu mięsa“. Nic też dziwnego, że projekt ustawy o uboju rytualnym wpłynął do Sejmu, że na Komisji Budżetowej Senatu p. minister Górecki w dyskusji powiedział „Senator Fudałkowski uzależnił się na niedomagania handlu wewnętrznego. Te żale są zupełnie uzasadnione. Tu jest do zrobienia bardzo wiele np. uregulowanie rynku mięsnego. To są obroty paromiljarowe i dzieje się tam niesłychany wyrzysk. Jest to w związku z kwestją uboju rytualnego“ (patrz sprawozdanie z Komisji Budżetowej Senatu — „Ilustrowany Kurjer Krakowski“ z dnia 17 lutego).

Nie będę podawała ani więcej cyfr, ani szczegółów naogół dziś znanej sprawy czy to z przemówienia w Sejmie posłanki Prystorowej, szczegółów podanego w „Gazecie Polskiej“ w dn. 12 lutego, czy pracy specjalnej, czy też z dwutygodnika „Samorząd miejski“ — numery z ostatnich parę miesięcy — sprawa uboju rytualnego jest zagadnieniem gospodarczym, wymagającym jaknajszybszego uregulowania drogą ustawy. Drugim niemniej ważnym czynnikiem, przemawiającym za zniesieniem uboju rytualnego jest wzgląd humanitarny. Musimy domagać się, by ubój rytualny w rzeźniach nie był poprzedzony dręceniem zwierząt, tymczasem odbywa się on w warunkach z tego punktu widzenia, jaknajgorszych. Zarzynanie zwierząt sposobem rytualnym jest poprzedzone przez szereg zabiegów męczących dla zwierzęcia i jest wykonywany wtedy, gdy zwierzę zachowuje świadomość stopniowo nadchodzącej śmierci, patrząc na inne zwierzęta tak samo w jego obecności zabijane. Ze sposobów, stosowanych na Zachodzie, najbardziej odpowiada tym względem „humanitarnym“ ogłuszanie przy pomocy prądu elektrycznego wysokiego napięcia.

Mając te wszystkie okoliczności na względzie, Komitet Zablokowanych Organizacji Kobięcych w Wilnie na posiedzeniu swem w dniu 4 lutego b. r. postanowił zająć się sprawą uboju rytualnego i jednomyślnie uchwalił zwrócić się do odpowiednich czynników z prośbą o poczynienie kroków zmierzających do:

- 1) wprowadzenia humanitarnego sposobu uboju zwierząt w rzeźniach,
- 2) zniesienia uboju rytualnego, jako najbardziej niehumanitarnego, a jednocześnie obciążającego całą ludność nadmiernymi opłatami za ubój rytualny,
- 3) unormowania handlu bydłem, dostarczaniem do rzeźni.

Odpowiednio opracowane memorjały, podpisane przez wszystkie organizacje Kobięce, wchodzące w skład Komitetu Zablokowanych Organizacji, złożono Panu Wojewodzie Wileńskiemu, Panu Prezydentowi m. Wilna, Prezydentowi Klubu Radzieckiego Bloku Gospodar. Odrodzenia Wilna, p. posłance Prystorowej i p. posłance Pełczyńskiej.

Marja Hillerowa.

Nasze sprawy w prasie

List kobiet czeskich:

„Kurjer Warszawski“ z dn. 8 lutego b. r. donosi: Na ręce p. Marji Karczewskiej, przedstawicielki „Unji gospodyń zachodnio-słowiańskich“ (zawiązanej przed 7-miu laty w Warszawie, z inicjatywy kobiet czeskich) nadeszło pismo od kobiet czeskich, podpisane przez przedstawicielki 17 organizacji kobiecych:

„Drogie Polskie Siostry. Prosimy, abyście swoim wpływem dopomogły do zaniechania nieszczęsnych nieporozumień między obu słowiańskimi państwami, Czechosłowacją i Polską. Pragniemy, aby zjednoczenie słowiańskich kobiet wystąpiło w tej okoliczności, jako czynnik, dający do zbliżenia całego słowianstwa i do podniesienia jego znaczenia w całym kulturowym świecie. Jako kobiety, doprowadźcie do wyjaśnienia obecnych niezrozumiałych sporów między Polakami i Czechosłowakami, które tamują radość, a służą dla korzyści odwiecznych wrogów.“

Podajemy Wam siostrzane dłonie i wierzymy, że dopomożecie do wyjaśnienia nieporozumień i przyczynicie się do wzmocnienia dalszych przyjacielskich stosunków między obydwojma słowiańskimi narodami, co dla nas, czesko-słowackich kobiet, jest najwyższym nakazem. Z siostrzanym pozdrowieniem (następują podpisy). — W odpowiedzi, utrzymanej w równie serdecznym tonie, przedstawicielki kobiet polskich wyrażają wdzięczność i radość spowodu inicjatywy kobiet czeskich i proszą je gorąco o otoczenie opieką mniejszości polskiej w Czechach.

„Inicjatywa wasza — piszą m. in. jest dla nas zapowiedzią zmiany w warunkach, jakie od pewnego czasu stały się, niestety, udziałem polskiej mniejszości w Czechosłowacji“.

„Stanie się to niewątpliwie bardzo ważną pobudką dla odprężenia stosunków między

obydwoma narodami i podkreśleniem dążenia do dalszej współpracy unji słowiańskich gospodyń, która jest dla nas tak bardzo cenną.“

Do odpowiedzi tej załączony został list osobisty p. M. Karczewskiej do zastępczyni działaczki na polu zbliżenia kobiet słowiańskich, p. Bogumily Smolarzowej-Czapkowej, w kt. pani Karczewska pisze m. in. „Pani gorącemu sercu zawdzięczamy łączące nas stosunki przyjacielskie a i obecny krok czeskich organizacji kobiecych, zzywających kobiety polskie do starań, w celu odprężenia stosunków między naszymi narodami jest cennym dziełem pani inicjatywy. Dziękuję wam raz jeszcze za Waszą szlachetną inicjatywę.“

— Ochrona macierzyństwa robotniczy — tenże numer „Kurjera Warsz.“ — umieszcza następującą wzmiankę. „W ostatnim sprawozdaniu inspekcji pracy czytamy, że na 1 stycznia 1935 r. liczba czynnych żłobków wynosiła 35, stacji lotnych — 56. Dzieci w tych żłobkach przyfabrycznych było 610, w stacjach lotnych — 3.290. Instytucje ochrony macierzyństwa istnieją przy fabrykach, które w sumie zatrudniają 28.968 kobiet (ogółem w przemyśle pracuje 184.000 kobiet i 4.715 dziewcząt). W r. 1931 fabryki prywatne stanowiły 45,9% ogółu fabryk, przy kt. istniały żłobki i stacje lotne — w 1934 r. odsetek ten wzrósł do 54,3%. Odsetek w okręgach poszczególnych jest wyższy. W Warszawie dochodzi do 70%. W roku sprawozdawczym zaszła ważna zmiana na terenie Łodzi, której fabryki od początku uparcie obochodziły ustawę Wprowadzono mianowicie formę opieki terenowej w postaci „Kropli mleka“, według miejsca zamieszkania robotnic, a nie miejsca pracy. „Kropla mleka“ — daje (na koszt przedsiębiorcy) takie same świadczenia, jak stacje lotne, przyfabryczne i pozostaje pod kontrolą inspekcji pracy.“

Tabela loterii z dnia 20 lutego

GŁÓWNE WYGRANE

I i II ciągnienie

5.000 zł. na n-ry: 142427 179324
 2.000 zł. na n-ry: 12495 87411
 135281.
 500 zł. na n-ry: 26355 82783
 101833 120379 143140.
 400 zł. na n-ry: 18996 29390
 114680 122577 124680 153019 154052
 169127.
 200 zł. na n-ry: 26393 46550 48191
 98735 107864 110262 118089 145830
 169483 178892.
 150 zł. na n-ry: 196 998 11762
 28708 42935 48150 51628 60136 61226
 61552 63509 65678 73562 97524
 100657 101530 102987 118854 122469
 133971 142432 156156 173450 179582
 179626 182381.

Po złotych 100

226 1182 486 756 848 2090 94 506 3728
 5796 901 96 6609 34 879 941 7099 606
 980 8336 9151 549 653 777 850 923
 10183 293 513 754 874 11437 624 787
 12116 446 776 90 13350 776 14065 199
 345 75 658 991 15046 234 926 16069 82
 444 17306 90 18057 515 19706 898 967
 20313 725 806 21096 415 568 771 863
 976 22272 87 332 23115 44 581 24222
 514 750 25036 136 424 686 26099 152 84
 527 721 818 968 27363 546 898 919 28052
 55 240 868 79 29343 940
 30073 260 80 31762 812 32106 90 381
 546 33400 712 34086 229 466 965 35747
 36006 705 37403
 38504 71 716 820 901 39 210 574 711
 40031 610 42212 372 43766 865 44441
 45520 905 46124 719 59 67 47575 48067
 791 238 320 444 49131 43 397 438 606
 969
 50555 51112 93 487 853 62 52030 967
 55549 56166 329 460 96 765 78 880 57364
 58058 528
 60136 335 438 75 613 800 61011 331
 552 812 51 979 63324 436 64011 65244
 899 66465 639 863 670 1020 223 30 445 893
 68246 69017 599
 70355 520 633 920 71598 861 933 72283
 873 73023 210 74090 114 958 75750 820
 79
 76067 243 500 667 77146 47 401 626
 78075 79692
 80285 597 750 81007 101 77 414 82018
 514 29 892 83132 61 742 84268 312 820
 85071 323 454 612 747 931 86142 87026
 148 414 88262 263 468 531 89303 938
 90259 334 94 760 71 91379 87 482 92364
 419 596 794 889 93281 92 329 488 657 741
 86 94008 10 18 273 400 779 95025 342 51
 857 97922 98629 60 803 99017 299 544
 783 958
 100210 12 743 101351 456 530 68 102652
 103179 463 537 644 717 971 104175
 106434 742 854 955 107714 108526 742
 110033 39 150 262 346 111143 496 665
 112005 138 762 113352 405 538 73 80
 634 822
 114024 254 417 840 917 115073 523 609
 969 116107 202 390 468 814 25 117042
 511 118331 537 119274 397.
 120370 547 761 828 121510 715 122448
 75 952 123060 707 126092 562 127710
 128823 829 129365 66 674 999.
 130668 996 131047 184 510 644 731
 132049 179 407 534 80 906 91 134308 473
 541 707 135139 767 86 136075 152 686
 811 929 137211 66 419 758 138284 139349
 588.
 140093 206 409 819 141007 340 142052
 753 813 143217 307 427 144113 80 383
 928 145449 754 146483 965 147512 649
 148173 498 670 755 997 149125 264 541
 807 89.
 150239 468 885 157220 435 83 774 938
 152398 556 891 153850 154372 678 740
 990 155146 72 496 889 90 156083 219
 71 157482 960 158501 913 159223 675
 160226 414 161311 457 930 162342 452
 968 163303 737 165224 166311 640 843
 167608 168496 169455 88 915
 170899 171403 19 538 680 931 172154
 450 861 992 173137 235 767 174145 213
 175046 191 606 942 99 176528 177331
 708 64 178116 641 904 179030 588 82
 743 864
 180539 626 60 69 833 918 74 181625
 944 182207 445 857 183335 481 551 649
 789 833 992 184614 784 185118 273 985
 186368 71 400 5 504 635 188035 239 629
 189285 661
 190156 217 191959 193257 194003 35
 176 39 19 677 783 979

Po złotych 50

13 202 62 50 614 1055 148 94 491 539
 803 4 2058 224 495 626 887 2500 50 52
 63 618 58 810 919 4131 608 56 727 956
 85 5089 304 71 465 538 6166 281 382 408
 12 27 773 989 7300 784 861 8200 507 31
 748 835 998 8200 507 31 748 835 998
 9004 231 519 728 73
 10154 647 11088 139 93 285 436 605
 71 707 739 943 12241 707 976 13062 216
 663 768 803 68 910 28 14099 510 687 728
 15031 270 324 475 723 969 16136 87 90
 94 386 740 17061 472 84 648 752 70
 18269 375 532 48 62 952 96 19208
 20209 436 798 21119 48 325 51 909 91
 22100 89 506 695 732 92 800 27 23175
 400 527 99 612 742 934 24053 230 330
 428 98 557 777 860 25119 645 64 813

26075 172 643 55 27005 72 98 484 682
 825 967 28156 93 308 593 741 872 29101
 236 390 478 846
 30054 670 822 947 98 31312 36 745
 32223 883 939 33181 400 525 617 785 825
 518 98 34113 203 74 303 35338 512 884
 36051 177 79 367 88 405 726 830 37050
 204 546 632
 38192 410 524 36 828 952 39104 381 564
 605 935 56 71
 40044 61 63 70 210 71 554 715 67
 41018 47 350 410 12 801 983 42287 361
 443 89 507 82 676 817 43350 806 969
 44211 516 916 86 45050 292 93 488 902
 46675 87 721 947 80 86 47256 371 696
 48028 401 670 920 49143 273 445 688
 50625 75 987 51034 286 370 430 632
 52091 572 662 821 53077 163 408 97 513
 656 863 937 54337 837 55251 316 70 692
 937 56818 932 57010 243 412 891 953
 70 58144 202 42 308 36 542 645 95 721
 59155 380 865
 61253 488 682 702 77 62145 226 71
 489 531 63593 824 64067 258 596 687
 65430 36 709 956 66060 211 343 67146
 61 285 314 520 785 818 923 68035 79
 446 62 639 891 69148 312 507 55 793
 70080 207 10 69 387 422 596 636 80
 780 911 71154 55 254 562 689 959 72591
 606 892 925 36 73525 85 94 696
 703 96 886 74543 87 632 708 85 938
 75745
 76077 193 256 365 559 75 636 98 853
 77017 318 648 78104 468 623 25 999 79274
 389 497 557 870
 80083 143 400 29 644 818 81590 604 754
 82385 517 730 76 810 81 83047 78 88 163
 344 626 848 80 84275 435 991 85069 86111
 79 234 431 73 407 51 87291 535 753 97
 912 88003 148 62 367 484 96 579 706 49
 877 914 89192 225 400 8 988
 90056 77 92 157 206 530 43 960 72
 91146 92024 80 116 662 93 779 868 93065
 84 122 61 71 449 58 744 53 873 87 89
 94607 793 813 16 978 95430 647 803 96
 183 417 538 903 97685 725 40 98052
 107 241 79 375 685 921 99152 403 530
 664 764 824
 100136 431 989 101049 112 79 340 404
 25 63 620 949 102099 728 970 103074 219
 35 44 99 599 699 727 104122 93 287 341
 694 708 815 964 70 105009 1566 292 321
 858 79 106029 266 503 715 65 107205 33
 342 445 47 648 5 9805 49 108198 356 93
 580 774 109487 568 68 742 60 857 903 35
 65

110337 91 600 20 762 856 111479 679
 112276 307 87 429 56 518 62 751 113147
 280 573 714 900 19 22 60
 114018 121 326 620 770 891 997 115418
 77 89 603 880 116040 81 232 77 349 450
 589 790 815 975 117118 88 269 615 27
 777 923 118407 602 925 119163 453 547
 887
 120518 81 685 793 906 47 50 64 121294
 766 894 927 122303 528 59 650 901
 123024 614 124070 277 396 546 719 803
 38 125126 201 365 81 421 77 97 636 51
 87 701 35 800 929 126150 376 611 775
 947 72 127007 534 606 813 52 933 129166
 214 406 592 700 808 30.
 13002 89 97 219 86 667 735 998 131021
 99 167 550 51 603 758 132125 238 369
 461 575 777 803 10 31 910 133416 722
 879 134136 84 300 25 487 526 52 615
 853 81 984 90 135059 283 322 82 415
 136156 980 137053 66 71 93 250 588 631
 47 787 97 964 138102 235 90 552 609
 933 139105 85 347 601 15 16 33 726 969.
 140414 866 141012 231 54 401 696 850
 142068 102 90 631 943 62 143074 412 43
 90 681 893 94 99 927 144253 387 419 888
 145117 629 769 146195 415 27 655 769
 147011 94 680 82 780 839 932 148001
 327 611 47 828 89 972 149112 426 539
 719 87 803 906 92.
 150005 94 678 777 876 151151 345 419
 679 714.
 152042 77 175 308 643 90 946 153067 434
 791 823 54 65 154009 106 211 37 387
 484 745 70 155414 29 70 646 95 156437
 41 562 909 82 157090 357 437 614 853
 916 158181 306 51 934 159315 575 629
 57 975 89
 160606 762 848 50 161199 233 62 865
 94 162065 118 293 404 70 544 805 994
 163026 35 41 43 786 827 164579 629
 760 75 165157 519 777 166018 59 718
 167087 510 77 613 168085 686 626 904
 8 79 169930 42
 170356 425 171011 174 553 60 678
 172094 137 853 906 52 173079 245 388
 784 91 935 174374 559 795 992 175053
 215 57 352 64 80 933 67 177345 47 562
 743 867 75 178403 56 7645 179159 320
 44 452 586 682 87 921 64
 180115 348 848 181208 31 182094 180
 39 183022 426 606 753 64 523 184671
 772 821 968 185101 350 901 70 186263
 427 566 959 187091 103 224 81 488 517
 96 686 797 188317 665 986 189296 468
 640 921
 190812 191084 228 94 935 65 192069
 74 133 74 368 93 730 803 193065 107 75
 253 194066 110 21 296 704 935

110337 91 600 20 762 856 111479 679
 112276 307 87 429 56 518 62 751 113147
 280 573 714 900 19 22 60
 114018 121 326 620 770 891 997 115418
 77 89 603 880 116040 81 232 77 349 450
 589 790 815 975 117118 88 269 615 27
 777 923 118407 602 925 119163 453 547
 887
 120518 81 685 793 906 47 50 64 121294
 766 894 927 122303 528 59 650 901
 123024 614 124070 277 396 546 719 803
 38 125126 201 365 81 421 77 97 636 51
 87 701 35 800 929 126150 376 611 775
 947 72 127007 534 606 813 52 933 129166
 214 406 592 700 808 30.
 13002 89 97 219 86 667 735 998 131021
 99 167 550 51 603 758 132125 238 369
 461 575 777 803 10 31 910 133416 722
 879 134136 84 300 25 487 526 52 615
 853 81 984 90 135059 283 322 82 415
 136156 980 137053 66 71 93 250 588 631
 47 787 97 964 138102 235 90 552 609
 933 139105 85 347 601 15 16 33 726 969.
 140414 866 141012 231 54 401 696 850
 142068 102 90 631 943 62 143074 412 43
 90 681 893 94 99 927 144253 387 419 888
 145117 629 769 146195 415 27 655 769
 147011 94 680 82 780 839 932 148001
 327 611 47 828 89 972 149112 426 539
 719 87 803 906 92.
 150005 94 678 777 876 151151 345 419
 679 714.
 152042 77 175 308 643 90 946 153067 434
 791 823 54 65 154009 106 211 37 387
 484 745 70 155414 29 70 646 95 156437
 41 562 909 82 157090 357 437 614 853
 916 158181 306 51 934 159315 575 629
 57 975 89
 160606 762 848 50 161199 233 62 865
 94 162065 118 293 404 70 544 805 994
 163026 35 41 43 786 827 164579 629
 760 75 165157 519 777 166018 59 718
 167087 510 77 613 168085 686 626 904
 8 79 169930 42
 170356 425 171011 174 553 60 678
 172094 137 853 906 52 173079 245 388
 784 91 935 174374 559 795 992 175053
 215 57 352 64 80 933 67 177345 47 562
 743 867 75 178403 56 7645 179159 320
 44 452 586 682 87 921 64
 180115 348 848 181208 31 182094 180
 39 183022 426 606 753 64 523 184671
 772 821 968 185101 350 901 70 186263
 427 566 959 187091 103 224 81 488 517
 96 686 797 188317 665 986 189296 468
 640 921
 190812 191084 228 94 935 65 192069
 74 133 74 368 93 730 803 193065 107 75
 253 194066 110 21 296 704 935

110337 91 600 20 762 856 111479 679
 112276 307 87 429 56 518 62 751 113147
 280 573 714 900 19 22 60
 114018 121 326 620 770 891 997 115418
 77 89 603 880 116040 81 232 77 349 450
 589 790 815 975 117118 88 269 615 27
 777 923 118407 602 925 119163 453 547
 887
 120518 81 685 793 906 47 50 64 121294
 766 894 927 122303 528 59 650 901
 123024 614 124070 277 396 546 719 803
 38 125126 201 365 81 421 77 97 636 51
 87 701 35 800 929 126150 376 611 775
 947 72 127007 534 606 813 52 933 129166
 214 406 592 700 808 30.
 13002 89 97 219 86 667 735 998 131021
 99 167 550 51 603 758 132125 238 369
 461 575 777 803 10 31 910 133416 722
 879 134136 84 300 25 487 526 52 615
 853 81 984 90 135059 283 322 82 415
 136156 980 137053 66 71 93 250 588 631
 47 787 97 964 138102 235 90 552 609
 933 139105 85 347 601 15 16 33 726 969.
 140414 866 141012 231 54 401 696 850
 142068 102 90 631 943 62 143074 412 43
 90 681 893 94 99 927 144253 387 419 888
 145117 629 769 146195 415 27 655 769
 147011 94 680 82 780 839 932 148001
 327 611 47 828 89 972 149112 426 539

Komitet Honorowy Pań zaprasza gości
Dziś w sobotę 22. lutego o godz. 23
do salonów
IZBY PRZEMYSŁ. - HANDLOWEJ na

Czarną Kawę Prawników Żydów

WYSTEPY: p.p. Górskiej, Honar-
skiej, Polakkówny, Dejunowicza,
Iżykowskiego i inych.
Orkiestra A. Zyngiera i Kropiwnickiego
Moc niespodzianek. Obfity bufet.

KRONIKA

Sobota
22
Luty
Dziś: Katedry św. Piotra
Jutro: Piotra Damjana
Wschód słońca — godz. 6 m. 29
Zachód słońca — godz. 4 m. 37

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B
w Wilnie z dnia 21. II. 1936 r.

Ciepłota — 767
Temp. średn. — 20
Temp. najw. — 13
Temp. najn. — 28
Opady —
Wiatr — północny
Tend. barom. — bez zmian
Uwaga: — pogodnie.

PRZEPOWIEDNIA POGODY WEDŁUG
PIMA do wieczora dnia 22 lutego 1936 r.
Na południu i Pomorzu chmurno z zanikającą
ceni opadami śnieżnymi, pozatem dość pogo-
dnie.

W dalszym ciągu mroźno.
Slabe wiatry z kierunków wschodnich.
WYKAZ BIBLIOTEK I MUZEÓW wileń-
skich zamieszczamy w piśmie w każdy wtorek.

NOCNE DYŻURY APTEK:
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Sároła (Zarzecze 20); 2) Rodowicza (Ostro-
bramska 4); 3) Romeckiego i Zelańca (Wileńska
8); 4) S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10);
5) Sapożnikowa (Zawalna 41); 6) S-ów Paka
(Antokolska 72); 7) Wit. Zajackowskiego (Wi-
tolowska 22); 8) Szantyra (Legjonów 10).

RUCH POPULACYJNY W WILNIE:
ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Czop
kówna Krystyna—Józefa, 2) Unisówna Teresa-
Danuta, 3) Józefowicz Zbigniew, 4) Mingielewi-
czówna Danuta-Teresa, 5) Jankowska Anna-Kla-
ra, 6) Mark Michał, 7) Fenster Szejna-Tauba,
8) Sieniucówna Teresa.

Teatr Muzyczny „LUTNIA“
Występy Elny GISTEDT
Dziś o godz. 8.15 wiecz.
BAJADERA

„Kaziuk“

Tegoroczny kiermasz ludowy w dniu św. Ka-
zimierza w Wilnie inicjatywy Zw. Propagandy
Turystyki obfitować będzie w wiele atrakcyj-
nych imprez. Program przewiduje dla wycieczek
przybywających do Wilna na kiermasz należyte
zorganizowanie zwiedzania zabytków miasta,
przedstawienia w teatrach wileńskich, pokaz
tańców ludowych, rewję futer i t. p. Największe
zainteresowanie wzbudzi zapewne pochód, jaki
odbędzie się w dniu 4 marca. Pochód uformuje
się przed kościołem św. Kazimierza i wyruszy
stąd na pl. Łukiski. Na czele pochodu jechać bę-
dzie rycerz przybrany w zbroje symbolizujący ry-
cerskie tradycje Wilna. Za rycerzem pojedzie
konna asysta, pojazdy szlacheckie, wozy ze służ-
bą, a potem tłum mieszczan i chłopów.
Drugą część pochodu reprezentować będzie
Wilno nowoczesne, a więc wozy dekorowane
przez instytucje społeczne, młodzież akademicką,
młodzież szkolną, firmy handlowe i przemysłowe.

Kara za udział w zebraniu

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę
siedmiu mieszkańców Wilna, oskarżonych o
działalność wywrotową. Przewód sądowy udow-
dził winę z art. 97 K. K. dwóch oskarżo-
nych: Lejby Sagalowicza i Rubin-Rubinowicza,
których skazał każdego na 3 lata więzienia.
Po zastosowaniu amnestji karę tę zmniejszono
o połowę.
Jeden z oskarżonych został uwięziony,
pozostali zaś — Abrama Pruzana, Szepszela
Słomskiego, Wagnera i Gdala Hutowicza —
skazano każdego na 2 lata więzienia za wzięcie
udziału w nielegalnym zebraniu, którego celem
było opracowanie planu akcji wywrotowej.
Amnestja pochłonęła tę karę całkowicie. Bro-
nili oskarżonych adwokaci Chill, Czernichow,
Tejte i Kon. (w)

Ceny ryb w Wilnie

na rynku przy ul. Zawalnej w dniu 22 lutego
Szczupak śniety 2,22—3,00; karp żywy 2,00,
śniety 1,90; okoń śniety 1,20—1,50; leszcz śnię-
ty 1,80; płoć śnieta 1,10—1,50; sielawa śnieta
1,50; brzana żywa 3,00; stynka śnieta 1,10; drob-
nica śnieta 50—60.
Tendencja zwykła utrzymać się.

Ofiary

Bezimiennie dla chorej dziewczynki 5 zł.

ZASŁUBINY: 1) Michniewicz Romuald —
Danowska Janina; 2) Chosso Włodzimierz — S-
niakówna Antonina.
ZGONY: 1) Weronko Konstanty, kierow-
nik drukarni państw., lat 71; 2) Turwiczowa
Małwina, lat 69; 3) Wozdzwieżńska Antonina,
lat 62; 4) Szczukowska Teodora, lat 67.

PRZYBYLI DO WILNA:
Do Hotelu St. Georges: Zadurowicz Ze-
non, inż. z Warszawy; Talmont Władysław z
Żyrardowa; Haas Walter, dyr. z Berlina; Ro-
tapel Adam z Warszawy; Ferster Samuel, han-
dlowiec z Warszawy; Biernacki Roman z War-
szawy.

Z KARTY ZAŁOBNEJ
Dnia 20 b. m. zmarł w wieku lat 72 KON-
STANTY WORONKO, kierownik drukarni pań-
stwowej w Wilnie. Nabożeństwo żałobne odpra-
wione będzie w poniedziałek, dnia 24 bm., o
godz. 9 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie
złotek na cmentarz ewangelicki.

MIEJSKA.
NAJBLIŻSZE PLENARNE POSIEDZENIE
RADY MIEJSKIEJ wyznaczone zostało na 27
lutego. Posiedzenie odbędzie się w lokalu Izby
Przemysłowo-Handlowej. Początek o godz. 20.
Porządek dzienny obejmuje 13 spraw.

MIEJSCA ZWOZENA ŚNIEGU. Zarząd
m. Wilna wyznaczył następujące miejsca, gdzie
może być zwożony śnieg uprzątnięty z ulic:
Brzeg Wilji u wylotu ul. Flisowej i brzeg Wilji
u wylotu ul. Gedyminowskiej. Śmiecie i gruz
wózki można jedynie na brzeg Wilji koło elek-
trowni.

BUDŻET MIASTA ZOSTANIE UCHWAŁO-
NY Z OPÓZNIENIEM. Zarząd miasta prowadzi
obecnie intensywne prace nad przygotowaniem
preliminarza budżetowego na r. 1936—37. Prace
te napotykają na znaczne trudności w posta-
ci ostatnich dekretych gospodarczych, gdyż po-
wodują one wiele zmian w projektowanych
do chodach miasta. Trudności te będą prawdopo-
dobnie powodem, że uchwalenie nowego budżetu
miasta nastąpi z opóźnieniem.

ADMINISTRACYJNA.
W DNIU 25 BM. ODBĘDĄ SIĘ WYBORY
NOWEGO ZARZĄDU KOŁA PRAWNIKÓW STU-
DENTÓW USB. Dotychczas zgłoszone zostały
dwie listy wyborcze, a mianowicie nr. 1 (lista
ustępującego zarządu) i nr. 2 (lista narodowego
komitetu wyborczego). Przedstawiciele obu list
rozpoczęli już ożywioną propagandę przedwy-
bora wśród członków Koła Prawników.

WOJSKOWA.
WARUNKI PRZYJĘCIA DO SZKOŁY POD-
CHORAŻYCH LOTNICTWA. Ministerstwo spraw
wojskowych — departament dowodzenia ogólnie
go ogłosiło za nr. 2110—21 (Wyszk. z dnia 10
lutego 1936 r. „Warunki ubiegania się o przyję-
cie i tok przyjęcia na kurs 1936—39 Szkoły Pod-
chorążych Lotnictwa, kształcącej na oficerów za-
wodowych lotnictwa w grupach pilotów, obser-
watorów i oficerów technicznych“). Termin skła-
dania podań kandydatów upływa dnia 15-go
kwietnia 1936 r. Wspomniany rozkaz departa-
mentu dowodzenia ogólnego M. S. Wojsk. otrzy-
mały wszystkie formacje i urzędy wojskowe,
szkoły średnie ogólnie-kształcące zakresu licealne-
go, ośrodki PW, lotniczego oraz okręgowe i po-
wiatowe placówki LOPP.

PRASOWA.
UCHYLENIE KONFISKATY „PRZEGLĄ-
DU WILEŃSKIEGO“. Sąd Okręgowy na posie-
dzeniu gospodarczym w dniu 18 lutego r. b. u-
chylił konfiskatę numeru 3-go „Przeglądu Wi-
leńskiego“.

SPRAWY SZKOLNE.
Kurator kręgu Szkolnego p. Kazimierz
Szelągowski wyjechał w dn. 21 b. m. do Nowo-
gródka w sprawach służbowych. Urzędowanie
obejmie w poniedziałek. Zastępować go będzie
p. nacz. Lubojacki.

ZEBRANIA I ODCZYTY
HERBATKA MIŁOSNIKÓW WILNA ku
uczczeniu 30-lecia pracy artystycznej Jana Buł-
haka odbędzie się dnia 23 lutego 1936 r. przy
ul. Ostrobramskiej 9, o godz. 19, prof. Józef
Wierzyński odczyta studjum jubilatą p. t. „Pej-
aż Wilna“ ilustrowany przeżyciami ze zdjęć
autora. Wstęp 50 gr.

Z BIAŁORUSKIEGO INSTYTUTU GOSPO-
DARSTWA I KULTURY. W niedzielę dnia 23 b. m.
o godz. 5 pp. w sali Biał. Instytutu Gosp. i Kul-
tury (Zawalna 1—1) Ks. W. Godlewski wygłosi
naukowo-popularny odczyt na temat „Początki
piśmiennictwa na Białorusi“. Zaraz po odczytce
Chór Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultu-
ry wykona kilka białoruskich pieśni ludowych,
zaś dr. J. Malecki zadeklamuje białoruskie wier-
sze. Wstęp wolny i bezpłatny. Sala ogrzana.
Szatnia bezpłatna.

WILEŃSKIE TOWARZYSTWO FILOZO-
FICZNE zawiadamia, że w sobotę 22 b. m. o
godz. 20 w lokalu Seminarjum Filozoficznego

WILNO I WILEŃSZCZYNA W OKOWACH LODU
Siarczysie mrozy w pierwszym rzędzie dały
się w znaki kolei. Pociągi dalekobieżne przy-
chodzą często ze znacznym opóźnieniem. Po
ciągu pośpiesznych z Warszawy przyszedł onegdaj
w nocy z dwugodzinnym opóźnieniem.
Wczoraj z rana pociąg z Królewsczyzny
spóźnił się o 1 godzinę i 10 minut, pociąg z
Warszawy spóźnił się o 30 minut. Pociągi pod-
miejskie natomiast kursują dokładnie według
rozkładu jazdy.

Wczoraj, zwłaszcza w godzinach rannych,
kiedy nasilenie mrozu było największe, w róż-
nych punktach miasta rozpalono ogniska. Ogn-
iska u zniechętych przechodniów cieszyły się
dużym powodzeniem.

Kuratorjum przypomina, że podczas mro-
zów, gdy temperatura wynosi —20 C należy
usprawiedliwić nieobecność w szkołach uczy-
niów. Usprawiedliwienie nieobecności jest u-
zasadnione tembardziej, jeśli dzieci, zwłaszcza
młodsze, mieszkają daleko od szkoły, nie po-
siadają ciepłego ubrania i są skłonne do zazię-
bień. Jeśli w budynku szkolnym nie można u-
trzymać temperatury +10 C, należy poszeze-
gólnie klasy lub całą szkołę zamknąć.

W godzinach rannych dnia 21 b. m. tem-
peratura na Wileńszczyźnie spadła do —27 C

WYSTĘPY: p.p. Górskiej, Honar-
skiej, Polakkówny, Dejunowicza,
Iżykowskiego i inych.
Orkiestra A. Zyngiera i Kropiwnickiego
Moc niespodzianek. Obfity bufet.

GOSPODARCZA.
BRAK DRUKÓW W URZĘDACH SKAR-
BOWYCH uniemożliwia płatnikom składania za-
znań o obrocie i dochodzie. Nienadanie dru-
ków w najbliższych dniach może wywołać ko-
niecność przesunięcia terminu składania zeznań
o obrocie i dochodzie, który, jak wiadomo, upły-
wa w dniu 1 marca.

ZABAWY
KONCERT-DANCING. Zarząd Opieki Ro-
dzicielskiej przy Państwowej Szkole Technicz-
nej w Wilnie urządza Koncert-Dancing, który się
odbędzie w dniu 22 lutego 1936 r. w salach Pań-
stwowej Szkoły Technicznej przy ul. Holender-
nia 12. Stroje dowolne. — Wstęp 1 zł.

TEN MILE POŻEGNA KARNAWAŁ, KTO
BĘDZIE na wielkiej zabawie tanecznej z nagro-
dami za tańce w dniu 22 lutego (sobota o godz.
8 (20), w salach reprezent. podofic. Kasyma
Garnizonowego przy ulicy Tatarskiej nr. 5, urzą-
dzonej przez Komitet Rodzicielski Szkoły im.
Król. Jadwigi. Orkiestra wojskowa. Dochód prze-
znacza się na najbardziej potrzebującą szkołę.

POZOSTAŁE STOLKI na Czarną Kawę Prawni-
ków Żydów do zamawiania, tel. 5-54 do godz.
16, — tel. 17-25 po godz. 16-tej.

RADJO

SOBOTA, dnia 22 lutego 1936 r.
6.30 Pieśń; 6.33 Pobudka; 6.34 Gimn. 6.50 Mu-
zyka z płyt; 7.20 Dziennik por.; 7.30 Muzyka
z płyt; 7.50 Program dzienny; 7.55 Giełda rol-
nicza; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 — 11.57
Przerwa; 11.57 Czas; 12.00 Hejnał; 12.03 Dz.
południowy; 12.15 Rozmowa Ciotki Albinowej z
Dziadem Sylwanowiczem. 12.25 Koncert sym-
foniczny; 13.25: Chwilka gospod. dom.; 13.30:
Muzyka popularna; 14.30 Koncert Zespołu Ni-
ny Mańskiej; 15.00 Jedynek — obrazek Win-
centego Burka; 15.15 Mała skrzyneczka; 15.25:
Życie kulturalne. 15.30 Koncert solistów; 16.00:
Lekcja jęz. francuskiego; 16.15 Słuchowisko
dla dzieci; 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Z
wizytą wśród syren, reportaż. 17.15 Nowości
z płyt; 17.45 Salamandra; 17.50 Koncert mu-
zyki operetkowej w wyk. Elny Gistedt (sopran)
i wileńskiej Ork. Kameralnej pod dyr. Mieczys-
ława Kochanowskiego. 18.25 Rozwiązanie kra-
kowskiej zagadki muzycznej; 18.40 Program na
niedzielę; 18.50 Koncert życzeń; 19.10 W świe-
tle ramy; 19.25 Koncert reklamowy; 19.35
Wiad. sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna.
20.00: Koncert muzyki lekkiej; 20.45: Dziennik
wiecz. 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Audycja
dla Polaków z agr. 21.30: W rocznicę urodzin
Fryderyka Chopina; 22.15: Mała akademja fil-
mowa z obrazu „Jego wielka miłość“; 22.30:
Piosenki z filmów; 23.00: Kom. met. 23.05:
Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 23 lutego 1936 roku.
9.00: Czas; 9.03: „Gazetka rolnicza“; 9.15:
Muzyka z płyt; 9.40: Dziennik por. 9.50: Pro-
gram dzienny; 10.00: Transm. nabożeństwa;
Po nabożeństwie: Ludowe piosenki; 11.57: Czas;
12.00: Hejnał; 12.03: Życie kult. miast i prowincji;
12.15: Poradnik muzyczny; 13.00: Teatr
Wyobraźni: Fragm. słuch. z dramatu Aleks.
Puszkina „Borys Godunow“ w przekł. i oprac.
T. Bujińskiego; 13.05: D. c koncertu; 14.00:
„Ogłoszenie małżeńskie“ — ironiczna nowela
W. Perzwińskiego; 14.20: Koncert życzeń; 15.00:
„Królowie polscy — Polska w podziachach“ —
w oprac. Ant. Gotubiewa; 15.45: „Mleko i jego
droga od producenta do konsumenta“; 16.00:
„Chwilka pytań“ — pog. dla dzieci; 16.45: Kon-
cert reklamowy; 16.25: Z operetek Jana Straussa;
16.45: Program na poniedziałek; 16.55:
„Smierć papieru“ — holenderska komedia słuch.
Napisali Walter Trittch i G. L. Weisz; 17.30:
Transm. koncertu w wyk. Matej Ork. P. R.
19.40: Wiad. sport. 19.45: „Co czytać?“ 20.00:
Utwory Franc. Schuberta; 20.45: Wyjątki z
pism Józefa Piłsudskiego; 20.50 Dziennik wiecz.
21.00: „Na wesolej lwowskiej fali“; 21.30: „Wy-
ciecka na góry Pentelikon“; 21.45: Wiad. sport.
22.00: Koncert Ork. Maryn. Woj. 22.30: Muzyka
taneczna; 23.00: Wiad. meteor. 23.05: D. c.
muzyki tanecznej.

Wilno i Wileńszczyzna w okowach lodu

Siarczysie mrozy w pierwszym rzędzie dały
się w znaki kolei. Pociągi dalekobieżne przy-
chodzą często ze znacznym opóźnieniem. Po
ciągu pośpiesznych z Warszawy przyszedł onegdaj
w nocy z dwugodzinnym opóźnieniem.
Wczoraj z rana pociąg z Królewsczyzny
spóźnił się o 1 godzinę i 10 minut, pociąg z
Warszawy spóźnił się o 30 minut. Pociągi pod-
miejskie natomiast kursują dokładnie według
rozkładu jazdy.

Korona produkcji francuskiej 1936 r. Najpoteźniejszy film w kinematografii światowej

KOENIGSMARK

w-g głośniego utworu **Piotra Benoit**
Rekord. obs. z **Elisą Landy** na czele
Artydzieli, które udzieli wAM naj-
silniejszych wrażeń.

Uroczysta premiera już **HELIOS**
w poniedziałek w kinie

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— **PREMJERA.** Dziś w sobotę dnia 22 lutego br. o godz. 8 wiecz. odbędzie się premiera genialnej komedji w 5 aktach M. W. Gogola (przeład W. Popławskiego) p. t. „REWIZOR“, która do dziś dnia zachowała posmak aktualności. W wykonaniu biorą udział pp.: I. Górka, J. Pola kówna, M. Pawłowska, H. Puchniewska, M. Szpakiewiczowa, K. Zastrzeżyńska, Z. Borkowski, H. Borowski, W. Czengery — reżyser szlu ki, K. Dejunowicz, Z. Mroźewski, M. Nawrocki, W. Neubełt, K. Puchniewski, S. Siezieniewski, S. Masłowska, W. Scibor, S. Śródka, T. Surowa A. Szymański, L. Wołkiewicz, W. Zastrzeżyński. Dekoracje pomysłu — W. Makojnika.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **POŻEGNALNY WYSTĘPY ELYN GISTEDT** — dziś, z powodu wielkiego powodzenia, jakim się cieszy wspaniała operetka E. Kalmana „Baja dera“ widowisko to grane będzie po cenach pro pagandowych. Dziś w sobotę o godz. 8,15 i ju tro o godz. 4 pp.

— **ORFEUSZ W PIEKLE, WE WTOREK.** „Orfeusz w piekle“ Offenbacha, z Olgą Olgina w roli Eurydyki, Bestani w roli Diany, Martów ny w roli Kupidyna, Tatrzańskigo w roli Jowi sza, Szczawińskiego w roli Plutona, Wawrzкови cza w roli Orfeusza i Wyrwicz-Wichrowskiego w roli Styxa i wiele innych postaci Olimpu. Tekst został dowcipnie zaktualizowany i odświe żony przez T. Bujnickiego.

— **DZIŚ DOROCZNA REDUTA** Artystów teatru muzycznego „Lutnia“ w „alonach Kasyna Garnizonowego. Zabawa zapowiada się wspaniale. Znakomita orkiestra Wopaleńskiego i Za ka, szereg konkursów z cennymi premjami, mnóstwo atrakcji i niespodzianek, wśród których re freny śpiewane przez artystów „Lutni“ (Bestani, Wawrzkowicz), kotyljon z orderami i in. wróża bezroską wesołość do rana. Tańce figurowe prowadzić będzie baletmistrz J. Ciesielski. Bilety za okazaniem zaproszeń wcześniej sprzedaje kasa „Lutni“. Wspaniałe upominki dla zwycięzców turniejów nadesłały firmy m. in.: I. Pruzana, A. Sztrall, Friliczka, browary Szopen, Banel, Cha rytynowicz i inne. Dalsze firmy podane będą w sprawozdaniu z zabawy.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

— **WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY** — gra dziś, 22 lutego w Staro-Swięcicach doskonałą komedję w 3-ach aktach W. Perzyńskiego „Szezę sie Franja“.

TEATR REWJI „MURZYN“

— **Ludwisarska 4.** Dziś przedostatni dzień rewji w 2 częściach i 20 odsłonach p. t. „ROZFIKANA RALA“. Po czątek codziennie o godz. 6,30 i 9 wiecz. W nie dziele o godz. 4, 6,30 i 9.

Teatr „REWJA“ ul. Ostrobramska 5.

Dziś, w sobotę 22 lutego przedostatni dzień programu rewjowego p. t. „ZALOTY ULAN SKIE“. Początek przedstawień o g. 6,45 i 9,15.

Dziś przy głośnikach! Tajemnice z za kulis filmu! **Bacność!**
Dziś o g. 22,15 neda **wyjątkowo interesująca audycja!**
na będzie przez radjo

Arcyciekawa transmisja z laboratorium filmowego w Warszawie z okazji ukończenia nowego potężnego **JEGO WIELKA MIŁOŚĆ** filmu POLSKIEGO
Usłyszymy wszystkich wykonawców ról czołowych ze **Stefanem JARACZEM** na czele.

HELIOS DZIŚ. Najwięk- **EDDIE CANTOR**
szy komik świata

w otoczeniu 100 najpięk- **NOCE EGIPSKIE**
niejszych dziewcząt w su-
per-komedji muzycznej. Finał wykonany
w barwach natu-
ralnych.

Nad program: **ATRAKCJE.** Początek o godz. 4-ej, w święta od 2-ej. Sala dobrze ogrzana

Dziś pocz. o 2-ej. **PANIAENKA** z POSTE-
RESTANTE
Najdowcipn, tryskający humorem **FILM POLSKI**

Cudowny nadprogram: **Kolorowy film p. t. Ślub w Ciastkowie.** Sala dobrze ogrzana

REWJA „Zaloty ułańskie“

Rewja w 2 cz. i 15 obrazach
Bałk 25 gr. Procr. nr 61 p. t.

Udział biorą: artystka teatru „Wieka Rewja“ w Warszawie **Gena Honarska**, wielokrotny laureat konkursów śpiewaczych **A. Iżykowski**, wirtuoz muzyki ekscentrycznej **Eddi**, balet **Tanagra**, duet **Bojarski-Szelly**. Codziennie 2 s. o 6,45 i 9,15 W niedz. i św. 3 s.: 4,45, 7 i 9,15

— **BIURO POŚREDNICTWA PRACY** przy Wileńsko-Nowogródzkiej Izbie Lekarskiej ogła sza konkurs na stanowisko lekarza rejonowego w Mielegianach pow. Święciańskiego. Bliższe informacje oraz składanie podań w Kancelarji Izby Lekarskiej (Wileńska 25) do dnia 7 marca 1936 r.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział obwiesz cza, że postanowieniem z dnia 3 grudnia 1935 roku orzekł: 1) uznać firmę „Wileński Lombard Kresowja — Szłoma Gordon i S-ka“ przy ul. Hetmańskiej Nr. 1 w Wilnie za upadłą; 2) wez wać wierzycieli upadłej firmy, aby zgłosili w terminie 3-miesięcznym od dnia wydrukowa nia niniejszego obwieszczenia w „Monitorze Pol skim“ swe wierzytelności; 3) sędzią — komisa rzem wyznaczyć sędziego Sądu Okręgowego w Wilnie **Kazimierza Wereszczako**, a syndykiem upadłości adwokata **Eljasza Zaks**, zam. w Wil nie przy ul. Mickiewicza 24—9. (Sygnat. akt U. 11/35.

(Monitor Polski z dnia 8 stycznia 1936 r. Nr. 5).

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział, obwiesz cza, że postanowieniem z dnia 30 grudnia 1935 roku orzekł: 1) uznać firmę „Seal“ — fabryka wyprawiania i farbowania futer, spółka z ogr. odp. w Wilnie“ przy ul. Popławskiej 30, za upadłą; 2) wezwać wierzycieli upadłej firmy, aby zgłosili w terminie 3-miesięcznym od dnia wydrukowania niniejszego obwieszczenia w „Mo nitorze Polskim“ swe wierzytelności; 3) sędzią-komisarzem wyznaczyć sędziego sądu okręgowo go w Wilnie **Kazimierza Wereszczako**, a syndy kiem upadłości adwokata **Maks** **Lejmana**, zam. w Wilnie, przy ul. Wielkiej Nr. 3. (Sygna tura akt U. 12/35).

(Monitor Polski z dnia 18 stycznia 1936 r. Nr. 14).

MIODU,
grzybów i wędliny
najlepsze źródło z tej
dziedziny
ul. Wileńska 42
Wł. Czerwiński

RYBY
świeże dorsze, bez głów
i o ci kilo zł. 1.40 poleca
Zwi dryński
Wileńska 36, tel. 12 24

B. Nauczycielka
gimnazjum konwersacja
francuska zaopiekuje
się dziećmi, zarząd do-
mem, lub jako towa-
rzyszka starszej osoby
(pani) Oferty do adm.
Kuriera Wil dla R. T

Odstąpię
piwiarnię
z całym urządzeniem
Mickiewicza 11

PIANINA
i FORTEPIANY nowe
i okazjne pierwszorzę-
dnych firm sprzedaje
na dogodn. warunkach
H. ABELO w
Niemiecka 22 (front)

Uwazde
pp. **Wojskowych!**
MIESZKANIE
5-pokojuowe z wyoda-
mi, słoneczne, suche,
z balkonem — do wy-
najęcia przy ul. Artyle-
ryjskiej nr. 8

BŁAWAT — SUKNO — JEDWAB

Sz. Kremer

Wilno,
Niemiecka 27
tel. 8-18

OD
20
LUTEGO

RESZTKI
i wysortowane towary

WYŻSZYCH
GATUNKÓW **PO** NISKICH
CENACH

W dziale sprzedaży resztek przerwa ob. od 2—4 pp.

RESTAURACJA
»ITALJA«

Telefon 13-61

OD DNIA DZISIEJSZEGO BĘDZIE PRZYGRYWAŁ
PIERWSZORZĘDNY ZESPÓŁ KONCERTOWO-JAZZOWY
POD KIEROWNICTWEM ZNANEGO SKRYPKA
ZDZISŁAWA

ZNANA RESTAURACJA
„BAR OKOCIMSKI“

Wielka 36 (front) i Sawicz 2 (wejście z podwórca)

została po **KAPITAŁNYM REMONCIE** urządzona z dużemi
LUKSUSOWEMI SALONAMI I PRZEPYCHEM na wzór najwięk-
szych pierwszorzędn. restauracyj.

Doborowa kuchnia pod kierown. pierwszorzędnego kuchmistrza.

— **CODZIENNE KONCERT** —

ORKIESTRY JAZZOWEJ pod kier. zn. skrzypka **D. Zublewskiego**

OD G. 8—2 W NOCY. CENY — RZYSTĘPNE

CASINO DZIŚ I JUTRO **PORANEK** DLA
o g. 2-ej i 4-ej **WSZYSTKICH**

Podwójny 1) **ZBRODNIARZ** W roli głównej światowej sławy
program: artysta **CHARLES LAUGHTON**

2) **Dziewczę z obłoków** W roli głównej śpiewak **JOSE MOJICA**

— Sala dobrze ogrzana —

CASINO Dziś Ostatni krzyk **Wielki film muzyczny**
kinematografii

DLA CIEBIE TAŃCZĘ

Wspaniały film większy niż „TAŃCZĄCA WENUS“. W rol. gl.: **Joan HARLOW** i **William Powell**

EFEKTOWNE TAŃCE — IMPONUJĄCA WYSTAWA — HUMOR — PORYWAJĄCE PIOSENKI

Nad program: **Najnowszy tygodnik Foxa i dodatki.** Początek o 6 ej. Sala dobrze ogrzana

TEATR REWJI „MURZYN“ Dziś. Nowa Wielka Rewja w 2 cz. i 17 odsłonach p. t.
Ludwisarska 4 „**ROZFIKANA FALA**“

Udział biorą ulubieńcy publiczności: **I. WOLSKA, S. GROCHOWSKA, J. GRANOWSKI, MIECZ-
KOWSKI, A. PIOIROWSKI, J. WOLJAN** oraz powiększony zespół baletowy prof. Łudzkiej i in.
W zespole baletowym wystąpi nowopozyskana znana tancerka-wilnianka **E. LONDONOWNA**.

W programie: najnowsze przeboje rewjowe. Wspaniała wystawa. Nowe dekoracje. Początek

o g. 6,30 i 9-ej, w niedz. o 4-ej, 6,30 i 9-ej wiecz. Ceny miejsc od 25 gr. Sala dobrze ogrzana

ANONSI W poniedziałek 24 lutego — Premiera! Nowa przebojowa rewja p. t.

„Jak zdradzają Abisynki“ - „1000 taktów bałałajki“

Gościnnie wystąpi wszechświatowej sławy wirtuoz na bałałajce **MIKOŁAJ SINKOWSKI**

Polskie Kino **D z i ś!** **Miesiąc szlagierów!**
SWIATOWID Po raz pierwszy na srebrnym
ekranie słynna operetka **Jana Straussa**

BARON CYGAŃSKI W roli tytuł. **Adolf Wohlbrück**
Początek seansów 4, 6, 8, 10, 15
W święta od godz. 2-ej.

WKRÓTCE! **Brygida HELM** w arcyfilmie „**ZŁOTO**“

OGNISKO DZIŚ. **Smosarska, Ina Benita, Franciszek Brodnie-
wicz, Michał Znicz** w filmie

DWIE JOASIE

Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE.** — Początek seansów codziennie o godz. 4 ej pp.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Bandurskiego 4. Telefon: 3-40. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 pp. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp.
Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 pp. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 pp. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.

Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mie łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc.